

Sygn. akt II AKa 261/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński (spr.)

Sędziowie: SA – Barbara Lubańska-Mazurkiewicz

SA – Józef Ciurko

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale oskarżycieli posiłkowych i powodów cywilnych (...) Sp. z o.o., A. K. (1) i W. K. (1)

Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 r.

sprawy 1) M. Ł. (1)

2) P. P. (1)

3) P. D. (1)

oskarżonych (ad. 1-3) z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k.

w brzmieniu obowiązującym do 18 kwietnia 2010 r. w zb. z 282 k.k.

i w zb. z art. 191 § 2 w zw. z art.11 § 2 k.k. (ad. 1-2) w zw. z art.4 § 1 k.k. (ad. 2) w zw. z art.64 § 1 k.k., art. 62 ust. 1 i art. 54 ust. 1 Ustawy z 29 lipca 2005 r.; art. 310 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych M. Ł. (1) i P. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 października 2012 r. sygn. akt VIII K 597/07

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonych M. Ł. (1) i P. P. (1) koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających w tym po 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty za drugą instancję, zaś w pozostałym zakresie wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokuratura oskarżyła:

1) *M. Ł. (1)* o to, że:

W dniu 16 listopada 2006 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił wolności A. K. (1) i zatrzymał go w charakterze zakładnika w celu zmuszenia ojca w.w., W. K. (1) i firmę (...) do zapłacenia okupu za jego uwolnienie, a którego następnie przetrzymywał do dnia 21 grudnia 2006 roku na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w miejscowości Ż., przy czym pozbawienie wolności A. K. (1) trwało dłużej niż siedem dni i łączyło się z jego szczególnym udręczeniem polegającym m. in. na groźeniu mu pozbawieniem życia, przetrzymywaniu

w pomieszczeniu piwnicznym przykutego do ściany łańcuchami, doprowadzając tym samym W. K. (1) i firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 3 133 397,80 zł, która to kwota została przekazana zgodnie z żądaniem na jego konta w zamian za uwolnienie A. K. (1) w dniu 21 grudnia 2006 r.,

tj. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2) ***P. P. (1)*** o to, że:

I. W dniu 16 listopada 2006 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił wolności A. K. (1) i zatrzymał go w charakterze zakładnika w celu zmuszenia ojca w.w., W. K. (1) i firmę (...) do zapłacenia okupu za jego uwolnienie, a którego następnie przetrzymywał do dnia 21 grudnia 2006 roku na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w miejscowości Ż., którą wynajął od M. C. (1), przy czym pozbawienie wolności A. K. (1) trwało dłużej niż siedem dni i łączyło się z jego szczególnym udręczeniem polegającym m. in. na groźeniu mu pozbawieniem życia, przetrzymywaniu w pomieszczeniu piwnicznym przykutego do ściany łańcuchami, doprowadzając tym samym W. K. (1) i firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 3 133 397,80 zł, która to kwota została przekazana zgodnie z żądaniem na jego konta w zamian za uwolnienie A. K. (1) w dniu 21 grudnia 2006 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. W dniu 04 stycznia 2007 roku w W., wbrew przepisom ustawy, posiadał środki odurzające w postaci kokainy w ilości 1,48 grama oraz substancje psychotropowe w postaci amfetaminy w ilości 0,04 grama,

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. z późniejszymi zmianami

III. W dniu 04 stycznia 2007 roku w W. przy ul. (...), w celu puszczenia w obieg, przechowywał podrobione zagraniczne znaki pieniężne w postaci banknotów dolarów amerykańskich o nominale 100 USD w ilości 11 sztuk oraz o nominale 50 USD w ilości 127 sztuk,

tj. o czyn z art. 310 § 2 k.k.

IV. W miejscu i czasie jak w pkt. III posiadał elektryczny młynek do kawy i prasę hydrauliczną przerobioną z podnośnika samochodowego, służące do niedozwolonego przetwarzania środków odurzających w postaci kokainy,

tj. o czyn z art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., z późniejszymi zmianami

3) ***P. D. (1)*** o to, że:

W dniu 16 listopada 2006 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił wolności A. K. (1) i zatrzymał go w charakterze zakładnika w celu zmuszenia ojca w.w., W. K. (1) i firmę (...) do zapłacenia okupu za jego uwolnienie, a którego następnie przetrzymywał do dnia 21 grudnia 2006 roku na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w miejscowości Ż., przy czym pozbawienie wolności A. K. (1) trwało dłużej niż siedem dni i łączyło się z jego szczególnym udręczeniem polegającym m. in. na groźeniu mu pozbawieniem życia, przetrzymywaniu w pomieszczeniu piwnicznym przykutego do ściany łańcuchami, doprowadzając tym samym W. K. (1) i firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 3 133 397,80 zł, która to kwota została przekazana zgodnie z żądaniem na jego konta w zamian za uwolnienie A. K. (1) w dniu 21 grudnia 2006 r.,

tj. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 8 października 2012 r.:

1. Oskarżonych: M. Ł. (1) w ramach zarzuconego mu czynu i P. P. (2) w ramach zarzuconego mu w punkcie I czynu uznał za winnych tego, że w dniu 16 listopada 2006 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi osobami pozbawili wolności A. K. (1) i zatrzymali go w charakterze zakładnika w celu zmuszenia ojca w.w., W. K. (1) i firmy (...) do zapłacenia należności firmy (...) oraz okupu za jego uwolnienie, a którego następnie przetrzymywali do dnia 21 grudnia 2006 roku na terenie posesji nr (...) przy ul. (...) w miejscowości Ż., którą P. P. (1) wynajął od M. C. (1), przy czym pozbawienie wolności A. K. (1) trwało dłużej niż siedem dni i łączyło się z jego szczególnym udręczeniem polegającym na groźeniu mu pozbawieniem życia, biciu pięściami i drewnianym kołkiem, przetrzymywaniu w pomieszczeniu piwnicznym przykutego do ściany łańcuchami, uniemożliwianiu korzystania z toalety i doprowadzili tym W. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 106 200 (sto sześć tysięcy dwieście) zł, która to kwota została przekazana zgodnie z żądaniem na rachunek osobisty M. Ł. (1) oraz mieniem firmy (...) w łącznej wysokości nie niższej niż 573 741,98 zł (pięćset siedemdziesiąt trzy tysiące siedemset czterdzieści jeden tysięcy złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) oraz zapłaty kwoty 2 453 455,79 zł (dwa miliony czterysta czterdzieści pięć tysięcy złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem żądanych rozliczeń, które to kwoty zostały przekazane, zgodnie z żądaniem, na konto (...) w zamian za uwolnienie A. K. (1), które nastąpiło w dniu 21 grudnia 2006 r., to jest popełnienia czynu z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 282 k.k. i w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., przy czym P. P. (1) czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, zatem wobec niego czyn ten zakwalifikował z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 282 k.k. i w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
2. Za tak opisany czyn skazał M. Ł. (1) na podstawie art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 282 k.k. i w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.
3. Na podstawie art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. w zb. z art. 282 k.k. i w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał P. P. (1), a na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.
4. P. P. (1) uznał za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w punktach II i III i za czyn z punktu II na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
5. Za czyn z punktu III na podstawie art. 310 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.
6. W ramach zarzutu z punktu IV uznał P. P. (1) za winnego tego, że w miejscu i czasie jak w zarzucie posiadał elektryczny młynek do kawy, prasę hydrauliczną przerobioną z podnośnika samochodowego oraz wagę elektroniczną, służące do niedozwolonego przetwarzania środków odurzających w postaci kokainy, tj. czynu z art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., z późniejszymi zmianami i za tak opisany czyn z punktu IV na podstawie art. 54 ust 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.
7. Na podstawie art. 85 i 86 § 1 wymierzone P. P. (1) kary pozbawienia wolności połączył, orzekając jedną karę łączną 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności.
8. P. D. (1) od zarzuconego mu czynu uniewinnił.

9. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności M. Ł. (1) - od dnia 3 stycznia 2007 r. do 10 lipca 2008 r.

10. Zasądził od M. Ł. (1) na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 573 741,98 zł (pięćset siedemdziesiąt trzy tysiące siedemset czterdzieści jeden złotych i dziewięćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty.

11. Powództwo cywilne (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w pozostałej części pozostawił bez rozpoznania.

12. Zasądził od M. Ł. (1) na rzecz W. K. (1) kwotę 106 200,00 (sto sześć tysięcy dwieście) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty.

Ponadto Sąd Okręgowy orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych, oraz kosztowa sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców M. Ł. (1) i P. P. (1) oraz prokuratora.

Obrońca M. Ł. (1) adwokat P. P. (3) zaskarżając wyrok w całości w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego tego oskarżonego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez usuwanie luk w poszlakowym materiale dowodowym poprzez domniemania i przypuszczenia - co czyni tą i tak wybiórczą ocenę, oceną nie posiadającą przymiotu oceny swobodnej oraz nadaje jej charakter oceny dowolnej, w szczególności poprzez:

a) bezpodstawne uznanie, że fakt przyjmowania na rachunek bankowy oskarżonego należnych mu w jego ocenie i znajdujących pokrycie w dokumentach księgowych należności świadczy o tym, iż:

- miał on świadomość, że inicjatywa w ich przekazywaniu ze strony pokrzywdzonej (...) Sp. z o.o. w W. wynika z przestępnego działania osób trzecich;
- wszedł w porozumienie z osobami trzecimi mające na celu zmuszenie w przestępny sposób pokrzywdzonego do zwrotu należnych mu środków pieniężnych wynikających z wzajemnych rozliczeń;
- zlecił porwanie A. K. (1), wiedział o tym porwaniu i przekazał sprawcom część swoich należności jako wynagrodzenie z tego tytułu;

b) bezpodstawne uznanie wbrew dokumentacji księgowej prowadzonego przez oskarżonego przedsiębiorstwa, dokumentacji pokrzywdzonego (w tym faktur nie przekazywanych przez niego do księgowości i „ukrywanych w kartonach”) oraz treści złożonych w toku postępowania opinii, (rozbieżnych co do wielkości wierzytelności oskarżonego wobec pokrzywdzonego ale przesądzających o istnieniu wierzytelności), że poza kwotami wynikającymi z nakazów-zapłat wydanych w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział XX Gospodarczy sygn. akt XX GNc 873/ 05 oraz XX GNc 164/06 oskarżony nie miał żadnych wierzytelności wobec (...) Sp. z o.o. w W., w sytuacji gdy oskarżony twierdził, iż takowe posiada choćby z faktury nr (...) z dnia 23 września 2004 r na kwotę 585.800,08 zł a sam pokrzywdzony złożył na rozprawie niezaksięgowaną przez siebie (z niewidomych względów) fakturę wystawioną przez oskarżonego na dalsze 1,5 mln zł - w konsekwencji uznając, że kwoty przewyższające należności z tych nakazów zapłaty wraz z odsetkami (błędnie wyliczonymi przez Sąd na kwotę 626.258,02 zł gdy przy prawidłowym wyliczeniu wychodziła kwota 692.941,00 zł) stanowi przedmiot wymuszenia rozbójniczego;

c) bezpodstawne uznanie, że za przyjęciem sprawstwa ze strony oskarżonego przemawia również okoliczność, iż należności objęte nakazami zapłaty były należnościami przedawnionymi w sytuacji gdy żadne orzeczenie w

tym zakresie nie sankcjonuje takiej sytuacji a sam pokrzywdzony w zarzutach od nakazu zapłaty z ostrożności procesowej wniósł o zawieszenie postępowania;

d) bezpodstawne uznanie, że oskarżony informował sprawców o wpłatach na jego konto dokonywanych przez pokrzywdzonego w oparciu o sprawdzanie jego stanu, w sytuacji gdy to pokrzywdzony się z nim skontaktował informując o dokonywanych wpłatach a następnie potwierdzając poprawność dokonanego ich zaliczenia na poszczególne należności - tym bardziej, że Sąd nie wskazał ani sposobu, ani okoliczności, ani miejsca, ani czasu przekazywania tych informacji a wręcz odwołując się do analizy połączeń - w zasadzie wyeliminował taką możliwość albowiem wynika z niej, że nigdy w pobliżu telefonu jakim posługiwał się M. Ł. (1) nie logował się żaden numer, który łączył się z którymkolwiek ze sprawców;

e) uznanie, że oskarżony nie pożyczał pokrzywdzonemu kwoty 106.200,00 zł w sytuacji gdy z treści wyjaśnień złożonych przez pokrzywdzonego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Płocku w sprawie sygn. akt II 1084/05, w której pokrzywdzony występował w charakterze oskarżonego - okoliczność ta została potwierdzona i znalazła odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku złożonego przez samego pokrzywdzonego A. K. (1);

f) bezpodstawne uznanie, że T. K. (1) podpisując sporny aneks działał w imieniu i na rzecz oskarżonego - w sytuacji gdy udzielone mu pełnomocnictwo zostało uprzednio cofnięte, z opinii biegłych wynika, że zawarte w aneksie rozliczenie nie odzwierciedla stanu faktycznego a z opisu czynu zarzucanego T. K. (1) w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza Wydział IV Karny sygn. akt IV K 716/ 07 wynika, że działał on z zamiarem bezpośrednim pokrzywdzenia oskarżonego za wiedzą i akceptacją pokrzywdzonych - o czym Sąd był informowany;

g) uznanie, że zeznania pokrzywdzonego odnośnie przetrzymywania go w warunkach szczególnego udręczenia w sytuacji gdy nie jego zachowanie przed, w trakcie i po rzekomym uprowadzeniu przeczy temu albowiem trudno zgodzić się z tym, że zasady doświadczenia życiowego i reguły wnioskowania umożliwiają uznanie za wiarygodne stwierdzenia pokrzywdzonego w tym zakresie w sytuacji gdy zamiast na własnej udręce koncentrował się on na opisie drogi, miejsca przetrzymywania, otoczenia tego miejsca a po uwolnieniu oględziny jego osoby nie potwierdziły ani rzekomego pobicia, ani rzekomego skucia kajdankami, związania łańcuchem (trudno sobie również wyobrazić wyrycie na klatce piersiowej nr pesel w sytuacji skrupowania pokrzywdzonego), jak również sam pokrzywdzony zachowując (przynajmniej w jego wersji) „trzeźwy umysł” nie udał się do lekarza celem obdukcji i uniemożliwił (poprzez kilkudziesięciodniową nieobecność) dokonanie tej obdukcji w ramach czynności procesowych;

h) uznanie, że żądania kwoty 1.200.000,00 zł nie mieściło się we wzajemnych rozliczeniach z pokrzywdzonym w sytuacji gdy oskarżony faktycznie nigdy takiego żądania nie zgłaszał a treść opinii biegłych z uwagi na ich niejednoznaczność (poza stwierdzeniem istnienia wierzytelności po stronie oskarżonego) co do stanu wzajemnych rozliczeń nie daje podstaw do formułowania takiej tezy;

2) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. polegające na naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez nie zbadanie i nie uwzględnienie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, w szczególności na wybiórczym, dowolnym, w żaden sposób nie potwierdzonym potraktowaniu zeznań pokrzywdzonego, które to Sąd uznał w całości za wiarygodne wobec choćby wskazanych powyżej wątpliwości co do opisu okoliczności pozbawienia wolności jak i wzajemnych rozliczeń z oskarżonym i rozstrzygnięcie również z tego tytułu rodzących się wątpliwości, których nie dało się usunąć chociażby na podstawie opinii biegłych, na niekorzyść oskarżonego, co znalazło wyraz również w treści uzasadnienia Sądu który na stronie 19 uzasadnienia wyroku stwierdził, że „nie można wykluczyć, że jacyś wierzyciele M. Ł. (1) zorganizowali uprowadzenie w celu umożliwienia spłacenia mu długów [...] jednak nie ma wątpliwości, że cała ta operacja odbyła się z udziałem M. Ł. (1). Niewątpliwie uczestniczył w przestępstwie udzielając informacji oraz wpłacając wynagrodzenia za uprowadzenie i przetrzymywanie A. K. (1)”, kiedy to Sąd niejako poprzez zapomnienie treści wyroku stwierdza o zorganizowaniu uprowadzenia przez wierzycieli oskarżonego by w konkluzji stwierdzić, że za tym musiał on sam stać wypłacając

wynagrodzenie za uprowadzenie, które w innym miejscu nazwał wierzytelnością. W ocenie obrony takie sformułowanie jest niczym nieuzasadnionym uproszczeniem i domniemaniem ze strony Sądu.

3) art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nie przytoczenie w treści uzasadnienia dowodów jak również podstaw prawnych umożliwiających zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych wniesionych przez nich powództw cywilnych;

4) art. 415 § 1 k.p.k. w związku z art. 66 k.p.k., art. 70 k.p.k., art. 6 Kodeksu Cywilnego, art. 87 k.c. i art. 88 § 2 k.c. poprzez częściowe uwzględnienie powództw pokrzywdzonych pomimo tego, że pokrzywdzeni nie dostarczyli żadnych dowodów na potwierdzenie swoich żądań jak również okoliczności, że stanowiące podstawę roszczenia, oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby zostało przez nich złożone w terminie zawitym 1 roku (art. 88 § 2 k.c.) w sytuacji gdy z treści opinii biegłych nie da się ustalić salda wzajemnych rozliczeń, a z dokumentów sprawy wynika, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby zostało skutecznie złożone dopiero na rozprawie przed tutejszym Sądem Okręgowym w Warszawie dopiero w dniu 25 kwietnia 2008 r. a zatem ponad 15 miesięcy od zatrzymania oskarżonego M. Ł. (1), które miało miejsce w dniu 03 stycznia 2007 r. - co z uwagi na oparcie powództwa na tej podstawie - czyni je z uwagi na upływ zawitego terminu - niedopuszczalnym, co obrona podnosiła wielokrotnie w toku postępowania sądowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść wyroku i polegał na nie znajdującym podstaw faktycznych i prawnych trafnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w połączeniu z zasadami logiki, doświadczenia życiowego prowadzić musi do odmiennego wniosku;

3. obrazę prawa materialnego (z ostrożności procesowej) mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne zastosowanie art. 282 k.k. i art. 191 § 2 k.k. polegające na kumulatywnym zbiegu obu kwalifikacji w sytuacji gdy zastosowanie jednej z nich (z uwagi na przedmiot czynu zabronionego) wyklucza zastosowanie drugiej a dowody w niniejszej sprawie (dowody opinii biegłych) uniemożliwiają rozgraniczenie czy wręcz stwierdzenie czy kwoty zapłacone przez pokrzywdzonych wykraczały poza zakres wierzytelności co do których istnienia i wymagalności świadomość posiadał oskarżony;

4. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary (z ostrożności procesowej) albowiem oskarżony nie jest osobą karaną, a tym bardziej nie działał w warunkach powrotu do przestępstwa, w wyniku przestępstwa pokrzywdzony nie doznał ani uszczerbku na zdrowiu ani również nie był przetrzymywany w warunkach szczególnego udręczenia (jak wynika z jego zeznań rozmawiał z porywaczami, grał z nimi w gry, oglądał telewizję, otrzymywał regularne posiłki, mógł się w miarę możliwości swobodnie poruszać - inaczej nie mógłby podjąć próby ucieczki), przestępstwo którego popełnienie mu zarzucono zagrożone jest karą od roku do 1 lat pozbawienia wolności a pomimo tego Sąd orzekł karę w górnej granicy ustawowego zagrożenia (8 lat) wbrew dyrektywom wymiaru kary określonym art. 53 k.k. i nast.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw objętych aktem oskarżenia i pozostawienie powództw cywilnych wywiedzionych przez pokrzywdzonych w całości bez rozpoznania,

ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania.

W apelacji sporządzonej przez adwokata P. F. w której również wyrok został zaskarżony w całości na korzyść M. Ł. (1) zaskarżonemu orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. obrońca zarzucił:

1) mającą wpływ na jego treść – obrazę przepisów postępowania, to jest:

a) naruszenie przepisu art. 2 k.p.k., w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k., 170 § 2 i 5 k.p.k., 201 k.p.k., poprzez zaniechanie realizacji zasady dążenia do wykrycia prawdy materialnej i zaniechanie wyjaśnienia okoliczności, dotyczących zarzucanych oskarżonemu czynu, które to okoliczności nasuwały poważne wątpliwości, a ich wyjaśnienie mogłoby doprowadzić do odmiennej oceny stanu faktycznego sprawy w zakresie popełnienia przez oskarżonych inkryminowanych czynów, a także niezasadne oddalenie szeregu istotnych dla wyjaśnienia sprawy wniosków dowodowych, w tym:

- wniosku o ustalenie miejsca pobytu i przesłuchanie M. O. oraz ponowne przesłuchanie świadka J. D.,
- przesłuchanie świadka P. H. oraz B. B., na okoliczność wzajemnych relacji pomiędzy pokrzywdzonym a M. Ł. (1), czynności podejmowanych przez świadków wobec A. K. (1), a także uznania wiarygodności przez A. K. (1) wobec M. Ł. (1),
- dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw rachunkowości, czy też innych biegłych z tego zakresu, na okoliczność ustalenia salda wzajemnych rozliczeń między M. Ł. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), a Spółką (...) Sp. z o.o., w sytuacji, gdy zarówno opinia złożona przez E. L., w tym ustna złożona na rozprawie w dniu 2 listopada 2010 r. (k. 4286 i nast. akt sprawy), a także opinia sporządzona przez biegłego J. W. (1) budziły wątpliwości, były wzajemnie sprzeczne i były niepełne, wskutek chociażby złożenia na rozprawie w dniu 28 listopada 2011 r. przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego faktury VAT z dnia 20 kwietnia 2004 r. wystawionej przez M. Ł. (1),
- ustalenie osoby, która korzystała z komputera o numerze (...) (...) i logowała się do systemu bankowego (...) i sprawdzała stan konta bankowego P. S. (vide k. 422-423),
- sprawdzenia okresu, w jakim w stosunku do osoby świadka T. K. (1) był stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a także osób, jakie odwiedzały tego świadka w Areszcie Śledczym,

b) naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny w dowolność ocen w zakresie odmówienia wiarygodności oskarżonemu M. Ł. (1), a także błędną ocenę innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z dokumentów, jakie znajdują się na k. 20-22, 26-26, 28-29, 422-423 akt sprawy, a także niedopełnieniu określonego przepisem art. 410 k.p.k. obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całość materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie;

c) naruszenie przepisu art. 201 k.p.k., polegające na przyjęciu za podstawę do ustalenia stanu faktycznego opinii biegłych do spraw rachunkowości i niepowołaniu innych biegłych z tego zakresu, w sytuacji, gdy wydane w tym przedmiocie opinie biegłych były wzajemnie sprzeczne, niejasne i budziły uzasadnione wątpliwości, a nadto były niepełne;

d) naruszenie przepisu art. 424 k.p.k., polegające na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczegółowego wskazania, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione w zakresie świadomości oskarżonego M. Ł. (1) i porozumienia zawartego przez M. Ł. (1) ze sprawcami przestępstwa popełnionego na osobie A. K. (1);

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony M. Ł. (1) dopuścili się zarzucanego mu przestępstwa, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadziła do odmiennego wniosku.

Na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Ł. (1) od zarzucanego mu czynu.

W apelacji sporządzonej przez adwokata D. B. (1) na zasadzie art. 444 k.p.k. i 425 § 1-3 k.p.k. wyrok został zaskarżony również w całości na korzyść tego oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 i w zw. z art. 438 pkt 2, 3, 4 k.p.k. zarzucił:

mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 6 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 167, art. 366, art. 410 i art. 424 k.p.k. wskutek skrajnie dowolnej - na niekorzyść oskarżonego - oceny dowodów, pomijania istotnych treści tychże dowodów oraz nieuwzględnienia całokształtu okoliczności, w tym korzystnych dla oskarżonego oraz usuwania niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego; braku oceny wiarygodności szeregu istotnych dowodów i budowania na częściach niektórych stanu faktycznego niekorzystnego dla oskarżonego; pomijanie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, w tym zignorowanie wyjaśnień oskarżonego, czy wręcz wypaczanie obiektywnej treści przywołanego dowodu, w tym opinii biegłego z zakresu teleinformatyki - co w sumie nakazuje uznać zaistnienie rażącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i ocenę skrajnie dowolną na niekorzyść oskarżonego, co przede wszystkim przejawia się w:

1. bezzasadnym i niepopartym dowodowo ustaleniu, że M. Ł. (1) wziął udział w przestępstwie uprowadzenia i przetrzymywania A. K. (1), w sytuacji gdy z przeprowadzonych w sprawie - bezspornie wiarygodnych - dowodów, w tym opinii biegłych (np. opinii z zakresu badań biologicznych (...) - k. 576-582, (...) - k. 585-593, (...) - k. 1009-1102, opinii z zakresu badań daktyloskopijnych (...) - k. 548-559 i pozostałych) wynika wprost, że oskarżony:

(i) nigdy nie przebywał w miejscu przetrzymywania pokrzywdzonego,

(ii) nigdy nie pozostawał w jakichkolwiek kontaktach / relacjach, zarówno osobistych, jak i biznesowych z faktycznymi porywaczami,

((...)) w żaden sposób nigdy nie kontaktował się z porywaczami, ani ojcem pokrzywdzonego (wyklucza to wprost ekspertyza teleinformatyczna sprawozdanie z bilingów telefonicznych ds. (...) k. 1230-1271),

co czyni owo ad litem kluczowe ustalenie Sądu skrajnie dowolnym i arbitralnym.

2. skrajnie dowolnym i chybnym przyjęciu, że informacje o stanie rachunku bankowego mógł posiadać jedynie oskarżony i wywodzenie z powyższego faktu irracjonalnych wręcz wniosków, tj. iż owe informacje przekazywał porywaczom (z zaniechaniem wskazania w jaki rzekomo sposób), w szczególności wobec prowadzenia przeciwko niemu czynności operacyjnych przez funkcjonariuszy Policji, skoro porywacze takiej wiedzy nie posiadali, wszak o te fakty pytali ojca porwanego (!) - „...mężczyzna zapytał, ile W. K. (1) zapłacił. Odpowiedział, że około 1.850.000 zł,” (vide s. 6), jak i samego porwanego - powyższe wskazuje na dokładnie odmienny stan rzeczy, tj. brak jakiegokolwiek komunikacji porywaczy z oskarżonym przed i w trakcie porwania, wszak gdyby takowa była, to irracjonalnym byłoby telefonowanie przez porywaczy do W. K. kilka dni po dokonanych przezeń przelewach z takim właśnie zapytaniem, czy też rzekome pytanie o wysokość zobowiązania porwanego!

3. dowolnym przyjęciu, iż „za słuszne należy uznać spostrzeżenie, że M. Ł. (1) wcale nie musiał wyjeżdżać poza miejsce swojego zamieszkania i pracy aby uczestniczyć w uprowadzeniu A. K. (1)” (vide s. 17) i gołosłownym uznaniu, że „M. Ł. (1) miał oczywisty motyw w uzyskaniu pieniędzy od W. Ł.” (vide s. 17 i 18), z jednoczesnym zaniechaniem wskazania jaki rzekomo, bo nie finansowy, skoro oskarżony już w 2005 r. podjął legalne kroki zmierzające do dochodzenia swych wierzytelności od spółki (...), poprzez zawarcie umowy z firmą windykacyjną (...) (kopia w załączeniu), a następnie wytoczył dwa powództwa cywilne przeciwko spółce (...), w których sąd wydał nakaz zapłaty, przy czym w jednym z w/w postępowań termin rozprawy został wyznaczony na 16 grudnia 2006 r. (miesiąc przed porwaniem), ergo skrajnie irracjonalnym i nielogicznym wydaje się podejmowanie tego rodzaju czynności generujących wszak istotne koszty,

aby następnie podjąć działania nielegalne - racjonalnym przedstawia się wariant dokładnie odmienny; wobec podjęcia legalnej drogi dochodzenia swoich roszczeń przez oskarżonego, nieuprawnionym jest przypisanie mu „oczywistego motywu” wynikającego jedynie i tylko z faktu, iż był wierzycielem spółki (...).

4. obrazę art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez doprowadzenie do nieusuwalnej sprzeczności i wzajemnie wykluczających się ustaleń w zakresie części motywacyjnej skazanego wyroku, poprzez przyjęcie, iż „nie ma wątpliwości, że cała ta operacja odbyła się z udziałem M. Ł. (1)” (s.19), przy jednoczesnej konstatacji „nie można wykluczyć, że (...) jacyś wierzyciele M. Ł. (1), zorganizowali uprowadzenie w celu umożliwienia mu spłacenia długów. O osobach, które domagały się zwrotu pieniędzy od M. Ł. (1) zeznał T. K. (1) (... mówił o tym także A. K. (1)” (s. 19); powyższe czyny uzasadnienie wyroku nieczytelnym, utrudnia rozsądną kontrolę instancyjną, a nadto stanowi o swoistym braku panowania sądu orzekającego nad ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym.

5. naruszenie art. 167 k.p.k., w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie i zaniechanie procesowej weryfikacji okoliczności ad litem istotnych, tj. poprzedzających uprowadzenie A. K., albowiem skoro Sąd konstataje, że „w całe przedsięwzięcie zaangażowane było większe grono osób” (vide s. 13), to jest: „dwie odpowiedzialne za uprowadzenie, dwie do pilnowania (...) osoba telefonująca (...) najemca nieruchomości (...) osoby koordynujące” - zatem w ocenie Sądu co najmniej osiem, to zorganizowanie owego procederu wymagało zaangażowania nie tylko osobowego, ale też logistycznego; zorganizowanie i przeprowadzenie uprowadzenia z racjonalnego punktu widzenia musiało być poprzedzone licznymi kontaktami tychże osób, a zatem oblikiem było ustalenie wszystkich osób, z którymi w okresie 30 - 45 dni poprzedzających porwanie kontaktował się M. Ł. (1) i pozostali oskarżeni (w tym sam A. K. (1), aby możliwe było wiarygodne procesowo wykluczenie wersji „samo uprowadzenia” - vide zarzut 7 poniżej), wszak przyjmując udział oskarżonego w rzeczonym porwaniu, takowy kontakt być musiał,

6. faktycznym uczynieniu okolicznością obciążającą oskarżonego (poprzez procesowe zbagatelizowanie tychże okoliczności] tych czynności, jak i uchybień i zaniechań organów postępowania zaistniałych w postępowaniu przygotowawczym, które przeniknęły do postępowania sądowego, a to faktu, iż już od 06 grudnia 2006 r. Policja podjęła względem oskarżonego działania operacyjne (W. K. od samego początku współpracował z Policją), w tym zainstalowano podsłuch na jego telefonie, a które to działania musiały wykluczyć wprost udział oskarżonego w porwaniu A. K. np. poprzez brak jakiegokolwiek kontaktu i w jakiegokolwiek formie z którymś z porywaczy (wbrew autorskim twierdzeniom Sądu),, czy też wykluczyć arbitralne ustalenie Sądu „oczywiste jest zatem, że pieniądze te miały być przekazane przez ... M. Ł. (1)” (s. 19), skoro owe materiały operacyjne zostały przez policję zniszczone wobec niestwierdzenia jakiegokolwiek związku oskarżonego z porwaniem - obserwacja oskarżonego przez funkcjonariuszy Policji wystarczyła wszak do ustalenia, czy np. przekazywał i komu jakiegokolwiek kwoty; okoliczność ta jest wszak niezwykle istotna dla sprawy, a przez Sąd in extenso pominięta.

7. zignorowania faktu, iż w toku działań operacyjnych rozważano wątek „samourowadzenia” A. K. (z uwagi na „liczne procesy A. K.”, jeden z nich miał być 30 listopada 2006 r., w którym A. K. był oskarżony o czyn z art. 296a k.k. - vide akt w kancelarii tajnej) czego sąd w należyty procesowo sposób nie zweryfikował, a o czym może przekonywać fakt tak kazuistycznych wręcz jego spostrzeżeń i relacji, nieprawdopodobnych z uwagi na okoliczności im towarzyszące, w tym nadto np. fakt wysłania wiadomości sms o treści „porwali” nie do rodziny [ojca, konkubiny), tylko do adwokata - kwestię tę Sąd całkowicie usunął z pola swych rozważań; Sąd zbagatelizował przy tym całkowicie depozycje św. W., który zeznał, iż A. K. zwracał się do niego, żeby ten znalazł coś na oskarżonego i K..

8. obrazę art. 167 k.p.k., w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie procesowej weryfikacji okoliczności, ile rachunków bankowych w okresie porwania posiadała spółka (...) i jakie były na nich obroty, a w konsekwencji, czy w tym okresie spółka nie dokonywała innych znacznych płatności na rzecz innych niż oskarżony podmiotów i z jakiego tytułu; nadto zaniechanie ustalenia, czy w innych sądach na terenie kraju nie toczyły się postępowania przeciwko w/w spółce - w tym zakresie sąd oparł się wyłącznie na oświadczeniu św. K..

9. zupełnie arbitralnym, dowolnym i na niekorzyść oskarżonego ustaleniu, iż podczas rozmowy oskarżonego z W. K. „M. Ł. (1) udawał zaskoczonego i stwierdził, że nic nie wie o tej sprawie” (vide s. 5), podczas nie sposób

obiektywnie wykluczyć (bo w jaki sposób), że owo zaskoczenie było w pełni naturalne i autentyczne, co pozostaje w pełnej zgodności z okolicznościami wskazanymi w pozostałych zarzutach, tj. braku jakiegokolwiek związku oskarżonego z inkryminowanym zdarzeniem – owa okoliczność była wszak obiektywnie weryfikowana, bowiem telefon oskarżonego był na podsłuchu, a zatem kolejny raz przyjmowanie przez Sąd a priori tylko wersji statuujących winę oskarżonego, bądź go obciążających, nadto nie mających potwierdzenia w materiale dowodowym, jawi się jako swoista próba poszukiwania wyłącznie dowodów go obciążających i budowania stanu faktycznego na nieistniejących (bo nieudowodnionych) poszlakach.

10. poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania W. K. (1), który to świadek li tylko na podstawie domysłów i przypuszczeń uznał, że M. Ł. (1) stoi za uprowadzeniem jego syna, wobec braku jakichkolwiek dowodów na jego związek / powiązanie z pozostałymi oskarżonymi, w szczególności, iż w/w świadek wskazał stanowczo, iż porywacze w kontakcie ze świadkiem nigdy nie wymienili chociażby jego nazwiska - powyższe wyklucza możliwość uznania tychże deprecyacji, jako dowodu obciążającego oskarżonego.

11. skrajnie nadinterpretowanym przyjęciu, iż z dowodów w postaci przelewu bankowego (potwierdzenie operacji - vide k. 2260-2262], logowań do rachunku bankowego firmy (...) przez oskarżonego, czy korespondencji kierowanej do firmy (...) (vide k. 20-22, 26-27, 28-29) wynikać miałyby zaangażowanie oskarżonego w porwanie A. K. (1), skoro przelew powyższych kwot stanowił jedynie wykonanie zobowiązania przez spółkę (...) w stosunku do P. S., którego to zobowiązania ani W. K. (1) ani A. K. (1) nie zakwestionowali;

Niezależnie jednak:

12. obraza art. 167 k.p.k., w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie jakiegokolwiek procesowej weryfikacji kwestii, czy w inkryminowanym okresie jakiegokolwiek inne osoby (np. podające się za M. Ł.) i w inny sposób (telefonicznie, osobiście, ze strony systemu banku - przez jego pracowników) nie dokonywały weryfikacji salda tego rachunku i uzyskanej w ten sposób wiedzy nie przekazywały porywaczom, choć z racjonalnego punktu widzenia przeczy temu zachowanie porywaczy (vide zarzut 2) - dostęp właściciela rachunku do swojego rachunku jest czynnością powszechną i normalną, bezsprzecznie nie przestępczą.

13. dowolne ustalenie, iż to tylko oskarżony logował się na rachunek bankowy, skoro w toku czynności w postępowaniu przygotowawczym nawet nie zabezpieczono żadnego z jego komputerów, z których korzystał; na marginesie całkowicie pominięto również, iż w obrębie jego firmy był udostępniony bezprzewodowy dostęp do internetu, z którego wedle potrzeb korzystały wszystkie osoby (pracownicy, kontrahenci, etc.).

14. skrajnie kierunkowej ocenie dowodu z „Analizy wykazu połączeń telefonicznych zgromadzonych do sprawy (...) w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy” poprzez jej swoiste zatamizowanie i wytypowanie jedynie tych jej fragmentów, które choćby hipotetycznie mogą być odkodowane na niekorzyść oskarżonego, poprzez faktyczne zbagatelizowanie, iż „wykaz ten może pozwolić również na wykluczenie obecności M. Ł. (1) w okolicach uprowadzenia i przetrzymywania A. K. (1)” (s. 17), a uwypuklenie jedynie jej fragmentarycznej treści „M. Ł. wcale nie musiał wyjeżdżać poza miejsce swojego zamieszkania i pracy, aby uczestniczyć w uprowadzeniu A. K. (1)” (s. 17), w szczególności iż wcześniej sąd dostrzega, iż „słabość wspomnianej „analizy” przejawia się w sformułowanych w jej drugiej części ... wnioskach - niejednokrotnie nieuprawnionych” (s. 14).

15. całkowitym usunięciu z pola swych rozważań przez Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań A. S. (żony porwanego), które to zeznania w sposób oczywisty wykluczają wersję wydarzeń przyjętą przez Sąd, albowiem świadek ta wykluczyła, aby kiedykolwiek oskarżony groził A. K., była jednak pewna, że takie pogrożki były kierowane ze strony K., o czym informował ją pokrzywdzony.

W konsekwencji:

16. obraza art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie procesowej weryfikacji okoliczności, czy i z kim kontaktował się T. K. (podczas widzeń) przebywając w areszcie przed 1 w czasie uprowadzenia i z kim owe osoby

następnie się kontaktowały (czy nie ma w ich kręgu współoskarżonych), wszak skoro M. Ł. w ocenie Sądu mógł brać udział w porwaniu przebywając w domu, to mógł brać w nim udział każdy, w tym przebywając w areszcie.

W konsekwencji powyższej rażącej obrazę przepisów postępowania zarzucił, mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) w Istotnym zakresie sprowadzający się do:

1. błędnego, bo arbitralnego i niepopartego żadnym dowodem, sprzecznego z całym materiałem dowodowym zgromadzonym z sprawie przyjęcia iż informację o przelewach pieniężnych M. Ł. (1) „przekazywał (...) innym osobom biorącym udział w uprowadzeniu” (s 18), a nadto, że „musiał (...) informować inne osoby biorące udział w uprowadzeniu, że wpłynęły pieniądze, a po drugie - po wypłaceniu tych pieniędzy z konta - zapłacić porywaczom, nie ma wątpliwości, że uczestniczył w uprowadzeniu i przetrzymywaniu zakładnika...” a także, że „niewątpliwie uczestniczył w przestępstwie udzielając informacji oraz wypłacając wynagrodzenie za uprowadzenie i przetrzymywanie A. K. (1)” (str. 19) skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (ekspertyza teleinformatyczna, wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, m.in. P. P. (1), R. S., R. K., L. D., J. P., A. S. i innych) wyklucza przyjęcie takiej wersji wydarzeń, albowiem:

- bilingi telefoniczne oraz ekspertyza teleinformatyczna wykazały, że M. Ł. (1) nigdy nie kontaktował się z osobami biorącymi udział w uprowadzeniu;
- na żadnym etapie postępowania nie potwierdzono dowodowo, iżby M. Ł. (1) znał którąkolwiek z osób, biorących udział w uprowadzeniu, jak też aby się kontaktował z kimkolwiek z tychże osób, zarówno w okresie „porwania”, jak też w okresie bezpośrednio je poprzedzającym (vide zarzut II. 4 powyżej);
- w okresie porwania prowadzono względem oskarżonego czynności operacyjne przez funkcjonariuszy Policji, które nie wykazały żadnego związku oskarżonego z porwaniem !
- oskarżony nigdy nie przebywał nawet w pobliżu miejscu uprowadzenia A. K. (1), jak też jego przetrzymywania,
- telefony i smsy z pogroźkami były kierowane do A. K., ale ze strony T. K. (1), a nie M. Ł. (1)

2. błędnego przyjęcia przez Sąd meriti, iż „nie ma wątpliwości, że cała ta operacja odbyła się z udziałem M. Ł. (1)” (s. 19), skoro „nie można wykluczyć, że (...) jacyś wierzyciele M. Ł. (1), zorganizowali uprowadzenie (...) mówił o tym także A. K. (1)” (s. 19), ergo nie można tym samym wykluczyć; że uprowadzenie pokrzywdzonego odbyło się bez jego wiedzy i udziału, a uznanie niewątpliwego udziału oskarżonego w uprowadzeniu jest czysto hipotetyczne, bo oparte na jednym tylko fakcie, iż był wierzycielem spółki (...); czego nota bene sąd nie zweryfikował - vide zarzut II.8.

Z rzetelności procesowej nadto:

3. błędnego przyjęcia, iż w sprawie doszło do wymuszenia okupu, skoro o takowy nikt się nigdy nie zwracał, zaś przelewane przez W. K. kwoty i wartości były obliczane przezeń samodzielnie.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., w zw. z art. 413 k.p.k. i w zw. z art. 415 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania w części dyspozytywnej wyroku podstawy prawnej, a w części motywacyjnej jakiegokolwiek merytorycznego stanowiska w zakresie zasądzonej kwoty 573.741,98 zł. i kwoty 106.200 zł., co czyni wyrok w tym zakresie skrajnie nieczytelnym i wykluczającym jakąkolwiek kontrolę instancyjną w tym zakresie; wyrok winien zawierać wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej w celu zrozumiałego sformułowania wyroku, a w przedmiocie powództwa adhezyjnego także spełniać wymogi wyroku sądu cywilnego, zatem „uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” - brak w pisemnej sentencji wyroku rozstrzygnięcia o całości żądania powoduje, że w tej części wyrok nie istnieje, także wtedy gdy orzeczono o całości żądania (tak za:

Postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2005 r, III CKN 1382/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 132, a także: J. Nowińska, Status prawny powoda w procesie karnym. Oficyna a Wolters Kluwer business. Warszawa 2007 r., s. 259).

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. Ł. (1) od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie VIII Wydział Karny,
3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z trzech umów z dnia 16 lutego 2005 r. zawartych z P. H., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) na okoliczność zwarcia umów windykacyjnych, tj. podejmowania czynności przedprocesowego dochodzenia zwrotu wierzytelności przez oskarżonego względem spółki (...).

Obrońca oskarżonego P. P. (1):

I. na zasadzie art.425 k.p.k. zaskarżył wyżej opisany wyrok w całości w części dotyczącej oskarżonego P. P. (1) tj. w pkt 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 26 części dyspozytywnej wyroku;

II. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 439§1 pkt 2 k.p.k. zaistnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art.439§ 1 pkt 2 k.p.k., wobec nienależytej - sprzecznej z art.28§2 k.p.k., obsadzie Sądu meriti, orzekającego w składzie jednoosobowym;

III. na zasadzie art.427§2 k.p.k. i art.438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrażę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art.424 k.p.k. i art.6 k.p.k. poprzez pozbawienie oskarżonego P. P. (1) prawa do obrony przez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający obronie i oskarżonemu odwołanie się do treści niejawniej części uzasadnienia, a co za tym idzie, zawartych tam motywów, wnioskowania i ustaleń;

2. art. 193§ 1 k.p.k. w zw. z art.167 k.p.k., art. 170 § 1 k.p.k., art.7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd własnych i dowolnych ustaleń w zakresie metod i narzędzi teleinformatycznych, oraz posłużenie się notatką policyjną w tak istotnej kwestii jaką jest analiza połączeń telefonicznych, która budzi istotne wątpliwości co do prawdziwości i rzetelności czyli okoliczności dla których ustalenia niezbędne są wiadomości specjalne i winny być przeprowadzone bezpośrednio przed Sądem, „analizy” dokonanej przez Policję;

w zakresie czynu z art. 252§1 k.k. w zb. z art. 189§2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191§1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. zw. z art. 64§1 k.k.;

3. art.410 k.p.k., art.424 § 1 k.p.k. oraz art.4 k.p.k. poprzez pominięcie rozważenia innych możliwych, a prawdopodobnych i nie wykluczonych wersji zdarzenia;

4. art.410 k.p.k., art.7 k.p.k., art.5§2 k.p.k., art.4 k.p.k. i art.424 § 1 k.p.k. poprzez:

5. dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ocenę zebranych w sprawie dowodów, co ma istotne znaczenie wobec poszlakowego charakteru niniejszego postępowania, nieuprawnione ustalenie istnienia nieprzerwanego łańcucha poszlak prowadzących do jedynego możliwego wniosku, podczas nieistnienia nierozzerwalnego i zamkniętego łańcucha poszlak, którego analiza prowadziłaby do jedynego możliwego wniosku, wobec istnienia hipotez prawdopodobnych i niewykluczonych, zwłaszcza w zakresie osób korzystających z telefonów komórkowych, ich posiadaczy w krytycznym momencie oraz miejsc logowania do stacji bazowych telefonii komórkowej ((...)), nadto nieuprawnione przyjęcie prawdopodobieństwa jako wystarczającego dla

udowodnienia winy wobec braku udowodnienia winy ponad wszelką wątpliwość, brak rozważenia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości na ich niekorzyść, a ponadto brak przekonującego umotywowania ustaleń Sądu w uzasadnieniu wyroku.

6. dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ocenę zebranych w sprawie dowodów oraz pominięcie istotnych okoliczności faktycznych i wysoce wybiórcze traktowaniem materiału dowodowego na podstawie którego nie można w sposób stanowczy stwierdzić, że to P. P. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu, w szczególności:

a. oparcie się głównie na dowodzie z połączeń telefonicznych wykonanych z aparatu odnalezionego przy oskarżonym, który nie został prawidłowo zabezpieczony w postępowaniu oraz pominięciu okoliczności, iż telefon odnaleziony przy oskarżonym został kupiony z tzw. „drugiej ręki”, a wskazane numery mogły zostać wcześniej w nim zapisane.

b. oparcie się na nierzetelnej i - słusznie nazwanej przez Sąd -obarczonej brakami analizie zestawień połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi numerami telefonów i aparatami telefonicznymi identyfikowanymi numerami (...), dokonując tym samym skrajnie ukierunkowanej na niekorzyść oskarżonego oceny przez wyjątkowo wybiórcze selekcjonowanie tylko tych fragmentów, które mogą być odkodowane na niekorzyść P. P. (1).

c. oparcie się głównie na zeznaniach Pokrzywdzonego, który nie widział żadnego ze sprawców uprowadzenia przez noszone przez nich kominiarki, jak również nie rozpoznał głosu oskarżonego, twierdząc, iż jedyne osoby z którymi miał kontakt mówiły z charakterystycznym wschodnim akcentem.

d. oparcie się w całości na zeznaniach A. K. (1) oraz W. K. (3) nie uwzględniając istotnego faktu rzucającego światło na prawdziwość ich zeznań, a mianowicie tego, iż z racji, iż byli oni dłużnikami spółki należących do jednego z oskarżonych i ich zeznania nie były całkowicie spontaniczne i przede wszystkim wolne od wpływów oraz konfabulacji.

e. nieuprawnione uznanie, że pozostawiony w miejscu przetrzymywania odcisk linii papilarnych P. P. (1) na odnalezionej w śmieciach torebce foliowej za dowód jego uczestnictwa w przestępstwie, podczas gdy odcisk ten łączyć można co najwyżej z faktem, iż P. P. (1) był obecny na terenie wynajmowanej nieruchomości, czemu nie zaprzecza - a nie z jego udziałem w przestępstwie,

f. usunięcie luk w poszlakowym materiale dowodowym poprzez przypuszczenia i przyjęcie, iż P. P. (1) otrzymał wynagrodzenie z tytułu porwania- co wobec okoliczności, iż jedynie same poszlaki pozwoliły przyjąć sądowi, iż w ogóle w przestępstwie uczestniczył- jest całkowicie dowolnym ustaleniem Sądu;

g. pominięcie rzeczywistej motywacji dla której P. P. (1) wynajął przedmiotową nieruchomość i bezpodstawne uznanie, iż dokonał tego w celu przetrzymywania w nim A. K. (1)- podczas gdy najem przedmiotowej nieruchomości związany był z pomocą i umożliwieniem zamieszkania jej przez nielegalnych imigrantów;

h. pominięcie i tym samym nie uwzględnienie okoliczności korzystnej dla oskarżonego- tj. uchybień zaistniałych w postępowaniu przygotowawczym, które nie zostały zweryfikowane i błędnie przeniknęły do postępowania sądowego, a to do faktu, iż w wyniku podjętej dnia 6 grudnia 2006 roku działań operacyjnych (zainstalowanie podsłuchu na telefonie współoskarżonego Ł.), działania te wykluczyły iż współoskarżony kontaktował się z P. P. (1) - co przeczy podnoszonej przez Sąd tezie, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu;

i. pominięcie weryfikacji wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) w zakresie celu i osób zlecających wynajęcie posesji na której był przetrzymywany pokrzywdzony;

7. na zasadzie art.427 § 2 k.p.k. i art.438 pkt 1 k.p.k. rażąco obrażę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia i wysokość orzeczonej kary, a mianowicie naruszenie art. 189 § 2 k.k. oraz art. 207 k.k. polegające na błędnym uznaniu, iż Pokrzywdzony przetrzymywany był w warunkach szczególnego

udręczenia, podczas gdy zachowanie i zeznania A. K. (1) temu przeczą. Oględziny po jego uwolnieniu nie potwierdziły ani rzekomego pobicia, skucia kajdankami, jakichkolwiek urazów, związania łańcuchem, które nie zostały obiektywnie potwierdzone;

nadto w przypadku uznania Oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu:

8. naruszenie art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez całkowite zignorowanie i pominięcie okoliczności dotyczącej rzeczywistej roli oskarżonego na miejscu zdarzenia i odniesienie okoliczności faktycznych do wszystkich współoskarżonych co skutkowało przyjęciem, iż oskarżony P. P. (1) dopuścił uprowadzenia i przetrzymywania pokrzywdzonego w warunkach szczególnego udręczenia- podczas gdy sąd ustalił jedynie, iż jego współuczestnictwo w zarzucanym czynie polegało na telefonicznym kontaktowaniu się z ojcem przetrzymywanego, a co za tym idzie oskarżony nie przewidywał i nie mógł przewidzieć w jakich warunkach przebywał pokrzywdzony (nie obejmował swoją świadomością- tj. zamiarem szczególnego udręczenia pokrzywdzonego) i winien odpowiadać jedynie w granicach własnego sprawstwa.

IV. na zasadzie art.438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do okoliczności popełnionego czynu przez oskarżonego, w szczególności wymierzenie łącznej kary pozbawienia wolności, której dolegliwość przekracza stopień winy, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia kary nieodpowiadającej jej celom i nieuwzględniającej ustawowych dyrektyw wymiaru kary;

w zakresie czynu z art.62 ust.1 UoPN:

V. na zasadzie art.427§ 2 k.p.k. i art.438 pkt. 1 k.p.k. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia i wysokość orzeczonej kary, a mianowicie:

1.art. 62 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez nieprzyjęcie przez Sąd przypadku mniejszej wagi (przy założeniu istnienia znamion tego typu czynu zabronionego) podczas, gdy czyny popełnione przez oskarżonego idealnie odzwierciedlają wypadek mniejszej wagi, gdyż P. P. (1) posiadał środka odurzające w ilościach śladowych (kokaina w ilości 1,48 grama oraz amfetamina w ilości 0,04 grama) i wyłącznie na własny użytek;

2. art.53 k.k. poprzez niezastosowanie się do przyjętych dyrektyw wymiaru kary, co skutkowało orzeczeniem wobec oskarżonego rażąco wygórowanej kary pozbawienia wolności;

w zakresie czynu określonego w art.54 ust.1 UoPN

VI. na zasadzie art.427 § 2 k.p.k. i art.438 pkt. 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.410 k.p.k., art.7 k.p.k. i art.424§ 1 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności bezpodstawne uznanie przez Sąd, że znaleziona w mieszkaniu prasa i młynek służyć miały przetwarzania środków odurzających i że przechowywał je oskarżony;

VII. na zasadzie art.427§ 2 k.p.k. i art.438 pkt. 1 k.p.k. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.54 ust. 1 UoPN poprzez uznanie, że posiadanie młynka do kawy i prasy hydraulicznej stanowi czyn posiadania narzędzi do przetwarzania środków odurzających, gdy mieszanie czy rozdrabnianie kokainy przetwarzanie w rozumieniu UoPN nie jest;

w zakresie czynu z art. 310§2 k.k.

VIII. na zasadzie art.427 § 2 k.p.k. i art.438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.410 k.p.k., art.7 k.p.k. oraz art.424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką ocenę zebranych w sprawie dowodów oraz pominięcie istotnych okoliczności faktycznych i wysoce wybiórcze traktowanie materiału dowodowego, a mianowicie:

- a. bezpodstawne uznanie, iż falsyfikaty banknotów zabezpieczone w sprawie posiadał P. P. (1), w sytuacji gdy mogły pozostać one po innych osobach;
- b. nieuprawnione ustalenie, iż P. P. (1) posiadał falsyfikaty w celu puszczenia ich w obieg;
- c. bezpodstawne uznanie, iż zabezpieczone w sprawie falsyfikaty były trudne do rozpoznania dla niefachowca, wobec ich cech pozwalających na natychmiastowe rozpoznanie, że nie są to banknoty prawdziwe w postaci braku znaku wodnego, charakterystycznej nitki zabezpieczającej oraz zabezpieczenia optycznego, braku wypukłości i sporządzenia ich na zwykłym papierze;

IX. na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k., podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. w wypadku uwzględnienia zarzutu z art.439 § 1 pkt 2 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

w innym wypadku o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów;

lub o

3. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynów z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k., oraz art. 310 § 2 k.k. i z art. 54 ust. 1 UoPN lub umorzenie postępowania w zakresie czynu z art.54 ust. 1 UoPN na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

4. względnie zmianę kwalifikacji czynu z art.62 ust. 1 UoPN na art.62 ust.3 UoPN i wymierzenie kary grzywny względnie umorzenie postępowania w tym zakresie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

5. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

6. ewentualnie w zakresie czynu z art. 252§1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art, 4§1 k.k. zw. z art. 64§1 k.k. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji czynu na czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 §1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zw. z art. 64 § 1 k.k. i złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uniewinnienia P. D. (1) na niekorzyść tego oskarżonego i na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść poprzez wyrażenie poglądu, że całość materiału dowodowego i ustalone na jego podstawie okoliczności nie są wystarczające do przypisania oskarżonemu P. D. (1) winy w zakresie zarzucanego mu czynu, podczas gdy swobodna ocena zebranych dowodów prowadzi do wniosku przeciwnego,

W oparciu o art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonego P. D. (1) i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie zawarte w nich wnioski.

Oдноśnie apelacji prokuratora

Z treści petitum omawianego środka zaskarżenia wynika, że jej autor podniósł jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a zatem uznać należy, że zdaniem prokuratora ów błąd ma charakter samoistny i nie jest konsekwencją obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, gdyż tego rodzaju zarzutu w apelacji nie postawiono.

Odnosząc się zatem do tak postawionego zarzutu i argumentacji zawartej w uzasadnieniu i mając jednocześnie na uwadze treść art. 434 § 1 k.p.k., Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest on zasadny i nie zasługuje zatem na uwzględnienie zawarty w apelacji wniosek końcowy o uchylenie wyroku w odniesieniu do oskarżonego P. D. (1).

Wbrew twierdzeniom prokuratora Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że brak jest wystarczających dowodów świadczących o udziale tego oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonał trafnej, wszechstronnej analizy i oceny wszystkich dowodów przemawiających zarówno na korzyść jak również na niekorzyść tego oskarżonego i zasadnie stwierdził, że nie można wykluczyć iż P. D. (1) brał udział w porwaniu A. K. (1), że to on wynajął K. i T. oraz, że za pośrednictwem R. S. kontaktował się z M. Ł. (1), że spotkał się z P. P. (1) i telefonował na „dziuple”.

Jednocześnie jednak trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie brak jest choćby jednego dowodu, który mógłby stanowić jakiś zwornik powyższych przypuszczeń, który pozwoliłby w sposób nie budzący wątpliwości powiązać P. D. (1) ze sprawą uprowadzenia A. K. (1).

Całkowicie trafne jest zatem w takiej sytuacji stanowisko Sądu meriti, że łańcuch poszlak może być dowodem winy jedynie w sytuacji, gdy wszystkie pośrednie dowody, powiązane są tak silnymi związkami, że nie można ich wspólnego zaistnienia wyjaśnić w inny sposób, zaś w przedmiotowej sprawie takie alternatywne wyjaśnienie jest możliwe.

Z uzasadnienia omawianej apelacji wynika zaś, że argumenty prokuratora mają charakter wyłącznie polemiczny, zaś w części nie pozostają adekwatne do treści petitum apelacji i postawionego tam zarzutu.

Skoro bowiem autor apelacji na str. 2 swojego pisma twierdzi, że rozstrzygnięcie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem zostało wydane przy istotnym naruszeniu reguł postępowania dowodowego ale jednocześnie w petitum nie stawia żadnego zarzutu dotyczącego obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów np. art. 7 czy 410 k.p.k., to tego rodzaju twierdzenia należy uznać za całkowicie gołosłowne i nie znajdujące żadnego odzwierciedlenia w realiach faktycznych i dowodowych przedmiotowej sprawy.

Jeżeli bowiem rzeczywiście prokurator dostrzegł, że określony dowód, czy dowody zostały przez Sąd meriti w sposób dowolny ocenione, czy też pominięte przy ocenie i dokonywaniu ustaleń faktycznych to tego rodzaju twierdzenia powinny znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w odpowiednich zarzutach obrazy przepisów postępowania czyli art. 7 i 410 k.p.k.

Skoro jednak autor apelacji tego rodzaju zarzutów w swojej apelacji nie postawił, to należy uznać, że nie dopatrył się uchybień Sądu w procesie gromadzenia i oceny dowodów i tym samym nie wskazał, jakie jest źródło postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Należy także podkreślić, że wszystkie wymienione w uzasadnieniu apelacji dowody pośrednie dotyczące oskarżonego P. D. (1) zostały przez Sąd Okręgowy przeanalizowane i ocenione i z tej analizy wbrew stanowisku prokuratora nie można wysnuć innego wniosku niż ten zawarty w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Nie można także zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora, że Sąd „zbyt pochopnie zastosował w stosunku do oskarżonego zasadę in dubio pro reo”, gdyż pominął w swojej ocenie uboczne okoliczności obciążające oskarżonego.

Wbrew tym twierdzeniom skarżącego analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku musi prowadzić do jednoznacznego stanowiska, że żadna z okoliczności obciążających oskarżonego P. D. nie została pominięta.

Istotą jest natomiast to, że owe okoliczności obciążające w postaci poszlak nie układają się w logiczny ciąg zdarzeń wykluczających możliwość przyjęcia innej wersji wydarzeń.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w omawianej apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż to ponowne rozpoznanie nie doprowadziłoby do wydania innego rozstrzygnięcia niż to, które jest aktualnie przedmiotem oceny Sądu odwoławczego.

Odnosnie apelanci obrońcy oskarżonego P. P. (1).

Przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów należy poczynić kilka uwag natury ogólnej odnoszących się do sposobu konstrukcji petitum omawianej apelacji.

Przedmiotowa apelacja pomimo tego, że została sporządzona przez profesjonalny podmiot jakim jest adwokat, zawiera wewnątrz sprzeczne zarzuty dotyczące czynu z pkt I, a mianowicie jej autor postawił szereg zarzutów obrazy przepisów postępowania, ze sfery gromadzenia i oceny dowodów wymienionych w pkt 1-6, ale nie zrealizował obowiązku określonego w art. 438 pkt 2 k.p.k. wykazania wpływu obrazy tych przepisów na treść wyroku.

Jest jednak oczywiste, że zarzucanie Sądowi meriti naruszenia przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów ma sens tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że obraza tych przepisów skutkowałą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych. Jeżeli zaś tego rodzaju zarzutu skarżący nie postawił to należy wnioskować, że nie kwestionuje on dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych bądź też, że nie był w stanie wykazać wpływu rzekomo naruszonych przez Sąd przepisów postępowania na treść wyroku.

W takiej zaś sytuacji powstaje pytanie jaki jest cel podnoszenia w apelacji tego rodzaju zarzutów. Jednocześnie jednak obrońca oskarżonego w pkt 7 swojej apelacji postawił zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 189 § 2 k.k. oraz art. 207 k.k. (ten ostatni nie miał w niniejszej sprawie zastosowania).

Jest jednak również oczywiste, że zarzut obrazy prawa materialnego dotyczący przepisów z części szczególnej kodeksu karnego jest aktualny dopiero wówczas, gdy akceptowane są w całości dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne.

Skoro więc skarżący będący profesjonalnym podmiotem postawił w swojej apelacji zarzut obrazy prawa materialnego (art. 189 § 2 k.k.) odnoszący się do czynu z pkt I to jest to kolejna okoliczność przemawiająca za tym, że obrońca oskarżonego akceptuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku.

Za takim stanowiskiem przemawia zatem brak zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnoszących się do omawianego czynu, kwestionowanie przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej tego czynu oraz podnoszenie zarzutu zawartego w pkt IV dotyczącego rażącej niewspółmierności kary.

Tego rodzaju zarzut określony w art. 438 pkt 4 k.p.k. jest bowiem aktualny dopiero wówczas, gdy akceptowane są ustalenia faktyczne oraz prawidłowa jest kwalifikacja prawna czynu.

Podkreślić także należy, że Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie mając na uwadze treść art. 433 § 1 k.p.k. i 427 § 2 k.p.k. stoi na stanowisku, że w przypadku gdy apelację wnosi profesjonalny podmiot jakim jest adwokat, radca prawny, czy prokurator, to Sąd odwoławczy nie ma obowiązku dokonywania totalnej kontroli zaskarżonego wyroku w kontekście wszystkich rodzajów uchybień określonych w art. 438 k.p.k., gdyż żaden przepis obowiązującej procedury karnej takiego obowiązku na Sąd nie nakłada a jednocześnie k.p.k. określa wyraźnie w jakich sytuacjach Sąd odwoławczy wykracza poza granice środka odwoławczego.

Jest oczywiste, że dotyczy to tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 k.p.k. oraz w przypadku zaistnienia okoliczności określonych w art. 435 k.p.k., 440 k.p.k. i 455 k.p.k. Skoro żadna z tych sytuacji w przedmiotowej sprawie nie występuje to Sąd odwoławczy odniesie się tylko do tych zarzutów (rodzajów), które

w apelacji zostały postawione i nie widzi podstaw aby domniemywać, że omawiana apelacja zawiera także inne rodzajowe zarzuty, które w jej petitum się nie znalazły (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych).

Odnosząc się zatem do zawartych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, że zarzut zawarty w pkt II dotyczący bezwzględnej przyczyny odwoławczej związany z nienależytą, sprzeczną z art. 258 § 2 k.p.k. obsadą Sądu jest całkowicie bezzasadny.

Wbrew twierdzeniom obrońcy skoro rozprawa została rozpoczęta w prawidłowym składzie jednego sędziego, który był zgodny z treścią art. 28

1 k.p.k., to zmiana przepisów kodeksu karnego w zakresie dotyczącym art. 252 k.k. i 189 § 3 k.k. w trakcie trwania rozpoczętego już procesu sądowego, która miała miejsce w 2010 r. nie miała żadnego wpływu na skład Sądu i w żaden sposób nie powinna skutkować prowadzeniem sprawy od początku w innym składzie (ławniczym).

Za całkowicie chybione uznać należy również zarzuty o których mowa w pkt III omawianej apelacji i dotyczące obrazy przepisów postępowania wymienionych w pkt 1-6.

Zawarte w tych punktach zarzuty są chybione i całkowicie bezpodstawne a nadto nie wykazano zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 k.p.k., że rzekoma obraza tych przepisów miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Ze sposobu konstrukcji art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wynika zaś w sposób jednoznaczny, że nie każde uchybienie Sądu stanowiące obrazę określonego przepisu prawa procesowego może stanowić podstawę do skutecznego podniesienia w apelacji tego rodzaju zarzutu, a tylko takie które mogło (a w przekonaniu skarżącego miało) wpływ a treść orzeczenia.

Jest też oczywiste, że to na podmiocie który wnosi apelację, zwłaszcza gdy jest to podmiot profesjonalny spoczywa ciężar i obowiązek wykazania tego wpływu na treść wyroku.

W niniejszej sprawie należałoby zatem jednym zdaniem stwierdzić, że wszystkie podniesione w omawianej apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów są całkowicie bezpodstawne gdyż skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych (brak takiego zarzutu) a zatem nie wykazał wpływu obrazy wymienionych w pkt 1-6 przepisów k.p.k. na treść wyroku.

Nie zostało naruszone prawo oskarżonego do obrony tylko dlatego, że część uzasadnienia zaskarżonego wyroku ma charakter niejawny i znajduje się w kancelarii tajnej.

Nie było bowiem żadnych przeszkód, aby oskarżony i jego obrońca po sporządzeniu uzasadnienia zapoznali się z jego częścią niejawną w kancelarii tajnej Sądu Okręgowego, zaś obrońca odniósł się do tej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku w swojej apelacji. Gdyby zaś widział potrzebę, aby odwołać się wprost do materiałów niejawnych objętych klauzulą tajności to mógł sporządzić w kancelarii tajnej odrębną część swojej apelacji i tam ją zostawić.

Nadanie określonej części materiałów klauzuli „tajne” nie ogranicza przecież dostępu stronom do tych materiałów, z tą tylko trudnością natury technicznej, że to zapoznanie musi odbywać się w kancelarii tajnej, ale należy zwrócić uwagę, że taka sama procedura dotyczy składu Sądu orzekającego w postępowaniu odwoławczym.

Za całkowicie chybiony uznać należy również zarzut zawarty w pkt 2 apelacji i dotyczący obrazy art. 193 § 4 k.p.k. w zw. z art. 167, 170 § 1, 7 i 5 § 2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył art. 193 § 1 k.p.k. oraz pozostałych przepisów wymienionych w tym zarzucie.

Podkreślić bowiem należy, że do analizy bilingów telefonicznych nie jest potrzebna wiedza specjalna i konieczność powołania biegłego w tym zakresie.

Odnosnie zaś dokumentu wytworzonego przez funkcjonariuszy policji na podstawie analizy zestawień połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi numerami telefonów i aparatami telefonicznymi identyfikowanymi numerami (...) a przypisanym poszczególnym oskarżonym, to Sąd Okręgowy dostrzegł określone braki tego dokumentu i potraktował go jedynie jako rzetelną analizę połączeń telefonicznych, którą można zweryfikować z

zamieszczonymi w aktach sprawy licznymi zestawieniami połączeń, otrzymanymi od poszczególnych operatorów sieci komórkowych i do tego rodzaju analizy nie jest wymagana wiedza specjalna, bowiem Sąd na podstawie dołączonych bilingów mógł ustalić rozmowy wychodzące i przychodzące na numery telefonów W. K. (1), A. K. (1), oraz numery z których telefonowano do W. K. (1) o okup za syna.

Jednocześnie Sąd meriti dostrzegł jak stwierdził słabość wspomnianej „analizy” przejawiającą się w sformułowanych w jej drugiej części zatytułowanej „przebieg wprowadzenia” wnioskach, które Sąd Okręgowy uznał, że niejednokrotnie są nieuprawnione – wyciągane z samej analizy połączeń.

Zatem w takiej sytuacji doprawdy trudno jest zgodzić się z całkowicie bezpodstawnym zarzutem, że Sąd dokonał własnych i dowolnych ustaleń oraz, że posłużył się notatką policyjną.

Tak na marginesie należy zauważyć, że na str. 10 swojej apelacji sam skarżący wbrew zarzutom z pkt 2 stwierdził że Sąd „posłużył się, może nie bezpośrednio, ale jednak w sposób znajdujący swoje odbicie w motywach wyroku quasi dowodem w postaci wspomnianej analizy. Zatem sam autor popada w tym zakresie w wewnętrzną sprzeczność swojej argumentacji pomiędzy treścią zarzutu a jego uzasadnieniem.

Za całkowicie chybione i bezpodstawne uznać należy również zarzuty zawarte w pkt 3 i 4 omawianej apelacji, tj. art. 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. oraz 4, 5 § 2 i 7 k.p.k.

Analizując sposób konstrukcji i treść omawianych zarzutów stwierdzić należy, że zostały one zredagowane w sposób nieprofesjonalny zawiły i w istocie nic z nich nie wynika.

Sąd odwoławczy dostrzega zatem trudność w merytorycznym odniesieniu się do tak zredagowanych zarzutów.

Zwłaszcza, że nie można precyzyjnie określić w czym konkretnie przejawia się obraza art. 410 k.p.k., w czym art. 424 § 1 i 4 k.p.k. skoro zdaniem skarżącego Sąd wspomniane przepisy naruszył „poprzez pominięcie rozważań innych możliwych, a prawdopodobnych i nie wykluczających wersji zdarzenia”.

Doprawdy trudno się merytorycznie do tak postawionego zarzutu odnieść. Zwłaszcza, że numeracja zarzutów nie pokrywa się wprost z numeracją poszczególnych części uzasadnienia apelacji i nie wiadomo dokładnie, które argumenty odnoszą się do poszczególnych zarzutów.

W podobny nieprofesjonalny sposób został zredagowany zarzut z pkt 4, gdzie zarzucono obrazę art. 410 k.p.k., 7 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k., zaś dokładnie nie wiadomo czy pkt 5 stanowi oddzielny zarzut czy też jest rozwinięcie zarzutu z pkt 4.

To samo odnosi się do pkt 6 apelacji odnośnie którego nie wiadomo, czy stanowi samodzielny zarzut czy też również rozwinięcie zarzutu określonego w pkt 4, zaś pkt 1 – i rozwinięcie zarzutu z pkt 6 czy z pkt, 4 ale nie wiadomo również jakie konkretne przepisy zostały naruszone w oznaczonych punktach i literowo zarzutach i zawartych tam twierdzeniach skarżącego.

Przy takiej nieprofesjonalnej nieprzejrzystej konstrukcji omawianego środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby aby w sposób szczegółowy odnosić się do każdej depozycji skarżącego zawartej w poszczególnych punktach, skoro nie wiadomo w czym konkretnie przejawia się uchybienie Sądu meriti i jaki konkretnie przepis procedury karnej został naruszony.

Takie stanowisko Sądu odwoławczego jest uzasadnione także treścią i sposobem redakcji poszczególnych wywodów skarżącego i faktem, że nie mają one dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia bądź też były przedmiotem dokładnej analizy Sądu meriti lub też jak w przypadku pkt c i d trudno jest odnosić się do wywodów takich jak przytoczył obrońca oskarżonego, że Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego, który nie widział żadnego ze sprawców uprowadzenia przez noszone przez nich kominiarki” bądź też, że „oparł się w całości na zeznaniach A. K. (1) oraz W. K. (3) nie uwzględniając istotnego faktu rzucającego światło na prawdziwość ich zeznań, a mianowicie tego, iż

z racji, iż byli oni dłużnikami spółki należącej do jednego z oskarżonych i ich zeznania nie były całkowicie spontaniczne i przede wszystkim wolne od wpływów oraz konfabulacji”.

Doprawdy Sąd Apelacyjny nie dostrzegł możliwości, aby do tego rodzaju argumentów odnieść się w sposób merytoryczny i jednocześnie zachować właściwy poziom argumentacji.

Sąd odwoławczy w ramach tych zarzutów zawartych w pkt 3, 5 i 6 pragnie jedynie stwierdzić, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd meriti nie dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k. stanowiącego ogólną zasadę procesową, art. 5 § 2 k.p.k., który w tej sprawie nie miał zastosowania, bowiem przy zamkniętym łańcuchu poszlak tego rodzaju wątpliwości nie występowały, art. 7 k.p.k. bowiem nie wykazano, aby któryś z istotnych dowodów Sąd Okręgowy ocenił w sposób dowolny wskazując konkretnie w czym owa dowolność się przejawia, art. 424 k.p.k., bowiem pisemne motywy zaskarżonego wyroku spełniają wszystkie wymogi określone w tym przepisie, umożliwiały obrońcy sporządzenie obszernej apelacji i umożliwiają dokonanie pełnej instancyjnej kontroli tego wyroku przez Sąd odwoławczy.

Ponadto skarżący nie wykazał w żaden sposób, że rzekoma obraza wymienionych przez niego przepisów k.p.k. miała wpływ na treść wyroku, gdyż nie postawił zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych a tylko poprzez tego rodzaju zarzut ów wpływ mógł wykazać spełniając obowiązek określony w art. 438 pkt 2 k.p.k.

Również bezpodstawnym jest zarzut zawarty w pkt 7 zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 189 § 2 k.k. oraz 207 k.k.

Zarówno z treści zarzutu jak i z argumentacji skarżącego zawartej w pkt VIII str. 23-24 nie wiadomo zupełnie w czym ma się przejawiać obraza art. 207 k.k., skoro Sąd tego przepisu w niniejszej sprawie nie zastosował.

Nie można zgodzić się również z zarzutem obrazy art. 189 § 2 k.k. w sytuacji, gdy pozbawienie wolności A. K. (1) trwało dłużej niż 7 dni (od 16 listopada 2006 r. do 21 grudnia 2006 r.) a mając na uwadze treść art. 189 § 2 k.k. przed nowelizacją dokonaną w 2010 r. była to wystarczająca podstawa do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji z art. 189 § 2 k.k., bowiem treść przepisów obowiązującego w czasie popełnienia czynu brzmiała następująco: „Jeżeli pozbawienie wolności trwało dłużej niż 7 dni lub łączyło się ze szczególnymi udręczeniem” (art. 189 § 2 k.k.).

Gdyby zatem obrońca oskarżonego dołożył należytej staranności i zapoznał się z treścią tego przepisu przed nowelizacją to zapewne nie postawiłby tego rodzaju zarzutu, który jest oczywiście bezpodstawny.

W sytuacji, gdy pozbawienie wolności pokrzywdzonego A. K. trwało dłużej niż 7 dni, kwestia istnienia drugiego ze znamion które kwestionuje skarżący, nie miała żadnego znaczenia dla przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 189 § 2 k.k. w przyjętym przez Sąd meriti stanie prawnym i zastosowaniu przepisu łagodniejszego, dla sprawcy zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k.

Nie wiadomo również dokładnie jaka jest istota zarzutu zawartego w pkt 8 apelacji a zwłaszcza do czego odnosi się stwierdzenie poprzedzające ten zarzut o treści „nadto w przypadku uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu”.

Jest bowiem oczywiste, że oskarżony został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, a zatem powyższe stwierdzenie jest kolejnym przejawem braku profesjonalizmu i należytej staranności przy konstrukcji omawianego środka zaskarżenia.

Sam zarzut obrazy art. 410 k.p.k., 7 k.p.k. i 4 k.p.k. przy analizie jego merytorycznej zawartości jest całkowicie bezzasadny chociażby dlatego, że z jego treści nie wynika w jaki sposób Sąd obraził art. 7 k.p.k., czyli jakie konkretne dowody Sąd dowolnie ocenił i w czym owa dowolność się przejawiała.

Odnośnie zaś obrazy art. 410 k.p.k. to wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd meriti miał na uwadze rolę poszczególnych oskarżonych w tym P. P. (1) w przedmiotowym czynie.

Ponadto treść tego zarzutu wskazuje na to, że obrońca w istocie nie kwestionuje samego udziału oskarżonego P. P. (1) w uprowadzeniu i przetrzymywaniu A. K. (1), a jedynie to, że ten, oskarżony nie obejmował swoją świadomością warunków w jakich przebywał pokrzywdzony, ale również w tym zakresie nie ma racji skoro bowiem P. P. (1) był osobą którą wynajęła przedmiotową nieruchomość w której był przetrzymywany A. K. i jak ustalono z pewnością był na tej nieruchomości to wiedział również w jakim konkretnie miejscu i w jakich warunkach był przetrzymywany pokrzywdzony.

Należy zatem podkreślić, że ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące udziału oskarżonego P. P. (1) w uprowadzeniu i przetrzymywaniu A. K. (1) są całkowicie trafne i mają pełne oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy i zgodnej z art. 7 k.p.k. oceny wszystkich dowodów dotyczących tego oskarżonego we wzajemnym ich powiązaniu i z tej analizy i oceny wysnuł trafny wniosek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to oskarżony P. P. (1) zawarł umowę z M. C. (1) dotyczącą wynajęcia nieruchomości przy ul. (...) w Ż. w której był przetrzymywany pokrzywdzony.

Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, że analiza zeznań M. C. (1) podważa całkowicie wiarygodność twierdzeń P. P. (1), że nie wiedział o planach przetrzymywania i przetrzymywaniu w wynajętym domu porwanego człowieka. P. P. (1) wiedział bowiem o tym, co dzieje się na posesji, zażądał bowiem zaraz po wizycie właściciela M. C. (1) wydania drugiego kompletu kluczy w celu uniemożliwienia mu kolejnych wizyt a nadto wprost nalegał aby M. C. nie chodził do tego domu. Zatem zeznania właściciela wynajętej posesji (k. 116) wprost świadczą o tym, że P. P. (1) wiedział co dzieje się w domu w którym był przetrzymywany pokrzywdzony i podejmował na bieżąco działania aby uniemożliwić wykrycie tego faktu przez M. C. (1).

Ponadto nie ulega wątpliwości, że P. P. (1) jest osobą, która telefonowała do W. K. (1) po okup za uwolnienie syna. Z prawidłowych ustaleń Sadu meriti wynika, że telefon komórkowy u P. P. (1) w dniu 4 stycznia 2007 r. służył do przeprowadzenia rozmowy z W. K. (1) w sprawie uwolnienia jego syna w dniu 18 grudnia 2006 r. o godz. 10³³. Telefon ten był w posiadaniu P. P. (1) zarówno w czasie gdy wynajmował on dom od M. C. (1), jak i w czasie zatrzymania. Wynika to stąd, że karta z numerem abonenckim (...), który P. P. (1) podał M. C. (1) (podając wówczas fałszywe dane) współpracowała z tym właśnie aparatem telefonicznym w czasie gdy telefonował do niego M. C. (1) i znajdowała się w chwili zatrzymania u P. P. (1). Zasluguje zatem na pełną akceptację stanowisko Sądu Okręgowego, że jest to realny dowód łączący P. P. (1) z osobami związanymi z porwaniem A. K. (1). Sąd meriti zasadnie i przekonująco stwierdził również, że w takiej sytuacji nie ma znaczenia, co powiedziałby ewentualnie ustalony świadek o pseudonimie (...), skoro nie ma żadnych wątpliwości, że P. P. (1) telefonował do W. K. (1) w sprawie „rozliczeń” wynikających z uprowadzenia jego syna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty i argumenty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego w żaden sposób nie podważają dokonanej przez Sąd meriti dowodów oraz ustaleń faktycznych i z których w sposób jednoznaczny wynika wina oskarżonego P. P. (1) w zakresie przypisanego mu w pkt I wyroku czynu.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska skarżącego, że orzeczone wobec oskarżonego P. P. (1) kary jednostkowe oraz kara łączna noszą cechy rażącej surowości o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. (zarzut z pkt IV).

Jest bowiem oczywiste, że zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zasadny i zasluguje na uwzględnienie ze strony Sądu odwoławczego tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, że istnieje wyraźna, istotna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd pierwszej instancji a karą jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w art. 53 k.k., ma to miejsce wtedy, gdy Sąd meriti pominie istotne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, bądź też tym okolicznościom nie nada właściwego znaczenia i w konsekwencji dojdzie do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernie surowej wobec oskarżonego.

Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie bowiem z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy orzekając wobec oskarżonego P. P. (1) poszczególne kary miał na uwadze wszystkie istotne okoliczności decydujące o wymiarze kar jednostkowych oraz kary łącznej i tym okolicznościom nadał właściwe znaczenie.

Orzekając karę 8 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt I wyroku Sąd meriti zasadnie uznał, że czyn ten charakteryzuje się wysoką społeczną szkodliwością i wskazał konkretne i przekonujące argumenty o tym świadczące.

Zasadnie również uznano za okoliczności obciążające tego oskarżonego fakt jego uprzedniej karalności za przestępstwa podobne i popełnienie przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k.

Powyższe okoliczności w tym charakter przedmiotowego czynu i okoliczności jego popełnienia w pełni uzasadniały zdaniem Sądu Apelacyjnego orzeczenie kary pozbawienia wolności zbliżonej do górnej granicy ustawowego zagrożenia, która spełnia w sposób właściwy swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz jej społecznego oddziaływania.

Okoliczności podniesione przez obrońcę oskarżonego i zawarte w pkt IX uzasadnienia apelacji sprowadzają się w istocie do pomniejszenia roli P. P. (1) w popełnieniu przedmiotowego czynu, nie odnoszą się wprost do kwestii mających wpływ na wymiar kary.

Obrońca oskarżonego w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary podnosi bowiem argumenty odnoszące się nie do dyrektyw wymiaru kary, tylko do kwestii ustaleń faktycznych dotyczących roli P. P. (1) w zdarzeniu i przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej, twierdząc że zachowanie tego oskarżonego wypełniało najwyżej znamiona pomocnictwa, a nie sprawstwa.

Mając zatem na uwadze treść wywodów skarżącego odnoszących się do tego zagadnienia Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Za całkowicie błędny rodzajowo i również bezpodstawny należy uznać również zarzut obrazy prawa materialnego dotyczący czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzuty z pkt V.1 i 2).

Z treści zarzutu zawartego w pkt 1 wynika, że obrońca oskarżonego zarzuca Sądowi nieprzyjęcie przypadku mniejszej wagi w zakresie tego czynu uznając, że stanowi to obrazę prawa materialnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego jest to zarzut rodzajowo błędny, gdyż kwestia uznania, że zachowanie oskarżonego stanowi typ podstawowy czy wypadek mniejszej wagi należy do sfery ustaleń faktycznych.

Bez względu jednak na rodzaj tego zarzutu uznać należy, że rozstrzygnięcie Sądu w zakresie tego czynu i przyjętej kwalifikacji prawnej są prawidłowe.

Występujące bowiem w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowo-podmiotowe dotyczące tego czynu oraz postawa sprawcy i jego dotychczasowy tryb życia nie przemawiają w żaden sposób za uznaniem tego czynu za wypadek mniejszej wagi.

Błędny rodzajowo jest również zarzut obrazy art. 53 k.k. (pkt 2) poprzez który autor apelacji kwestionuje orzeczoną wobec oskarżonego karę za ten czyn stwierdzając, że jest ona „rażąco wygórowana”.

Stwierdzić należy, że jest oczywiste, iż art. 53 k.k. nie zawiera w sobie normy o charakterze bezwzględnym a zatem kwestionowanie rodzaju czy też wymiaru kary może odbywać się tylko poprzez zarzut określony w art. 438 pkt 4 k.p.k. a nie poprzez art. 53 k.k. zawierający dyrektywy sądowego wymiaru kary.

Nie można jednak uznać, że orzeczona za ten czyn kara 6 miesięcy pozbawienia wolności przy uwzględnieniu chociażby dotychczasowej karalności oskarżonego jest karą rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Argumenty skarżącego zawarte w pkt V uzasadnienia apelacji (str. 21) nie są w tym zakresie przekonujące i nie zasługują na uwzględnienie.

Za chybione i wewnętrznie sprzeczne uznać również należy zarzuty dotyczące czynu określonego w art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt VI i VII).

Skarżący postawił bowiem w tym zakresie dwa sprzeczne ze sobą zarzuty a mianowicie w pkt VII podniósł zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 54 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i jednocześnie w pkt VI postawił zarzut obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów tj. art. 7 i 410 k.p.k. oraz obrazę art. 424 § 1 k.p.k., co w istocie oznacza że skarżący w zakresie tego samego czynu nie akceptuje dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i jednocześnie zarzuca naruszenie prawa materialnego.

Jest jednak oczywiste, że zarzut obrazy prawa materialnego jest aktualny dopiero wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Wywody autora apelacji odnoszące się do tego czynu i zawarte w pkt VI i VII uzasadnienia apelacji (str. 21-23) mają charakter wyłącznie polemiczny.

Kwestionowanie zeznań świadka M. Z. ogranicza się bowiem jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że Sąd ocenił ten dowód w sposób całkowicie dowolny.

Również wyłącznie polemiczny charakter mają twierdzenia obrońcy oskarżonego kwestionujące przyjęcie przez Sąd, że przedmioty opisane w tym czynie w postaci prasy i młynka, na których stwierdzono ślady środków odurzających, nie służyły do przetwarzania środków odurzających.

Wbrew stanowisku autora apelacji Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy przepisów postępowania karnego tj. art. 7 k.p.k., 410 i 424

§ 1 k.p.k. dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu z art. 310 § 2 k.k. (zarzut z pkt VIII a, b, c).

Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów dotyczących przedmiotowego czynu zasadnie uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w których stwierdził, że znalezione w mieszkaniu banknoty o nominałach 100 USD i 50 USD są papierkami podobnymi do dolarów i nie są to fałszywe pieniądze ale prymitywne imitacje, które nawet dziecko rozpozna, nie zasługują na wiarę bowiem są sprzeczne z treścią ekspertyzy przeprowadzonej przez NBP.

Wynika z niej, że banknoty są łatwe do rozpoznania jako fałszyfikaty dla fachowców, natomiast dla niefachowców są one trudne do rozpoznania.

Mając na uwadze powyższą ekspertyzę Sąd meriti zasadnie uznał, że przedmiotowe banknoty stanowiły podrobione środki płatnicze, zaś ich ilość jednoznacznie wskazuje, iż miały zostać puszczone w obieg.

W kontekście tego rodzaju ustaleń Sądu Okręgowego wywody skarżącego zawarte w pkt VI uzasadnienia apelacji (str. 22) stanowią jedynie nieudolną próbę podważenia dokonanej przez Sąd oceny dowodów i ustaleń faktycznych w tym zakresie, które wbrew twierdzeniom obrońcy nie są dowolne, tylko prawidłowe i mają oparcie w materiale dowodowym sprawy.

Odnośnie apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego M. Ł. (1).

Przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów i argumentów zawartych w przedmiotowych apelacjach należy poczynić kilka uwag natury ogólnej i porządkowej.

Jest oczywiste, że każdy oskarżony może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców i taka właśnie ilość obrońców występuje w niniejszej sprawie.

Jest także oczywiste, że każdy z nich ma prawo do samodzielnego zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji i tak też uczynione zostało w przedmiotowej sprawie. Z tych trzech apelacji dotyczących oskarżonego M. Ł. (1) wynika jednak, że część zarzutów jest tożsama w każdej z tych apelacji i dotyczy to chociażby zarzutów kwestionujących w

różnym aspekcie dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów. Nie oznacza to jednak, że w sytuacji gdy te same dowody i okoliczności są w podobny bądź identyczny sposób kwestionowane w każdej z wniesionych apelacji, że Sąd odwoławczy ma obowiązek po trzykroć odnosić się do tego samego zagadnienia i trzykrotnie omawiać te same rodzajowo zarzuty.

Należy bowiem podkreślić w sposób jednoznaczny, że trafność i zasadność podniesionych w apelacji zarzutów i argumentów nie zależy w żaden sposób od tego ile razy i przez ilu obrońców zostaną one w tym samym bądź oddzielnych środkach zaskarżenia podniesione, tylko od tego czy podniesione zarzuty i argumenty mają merytoryczny charakter i znajdują rzeczywiste odzwierciedlenie w realiach faktycznych i prawnych rozpoznawanej sprawy.

Sąd Apelacyjny nie widzi zatem żadnej podstawy oraz potrzeby aby wielokrotnie odnosić się do tych samych zarzutów i zagadnień, tylko dlatego, że każdy z trzech obrońców oskarżonego dostrzegł potrzebę samodzielnego ich postawienia w swojej apelacji.

Sąd odwoławczy dokona zatem w ramach instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku analizy i oceny trafności oraz zasadności poszczególnych rodzajowo tożsamyh zarzutów i nie będzie odnosił się wielokrotnie do zarzutów obrazy poszczególnych przepisów postępowania, ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, tylko dlatego, że każdy z obrońców oskarżonego taki zarzut postawił.

Należy także zauważyć, że w apelacji wniesionej przez adwokata P. P. (3) zawarte są jednocześnie sprzeczne ze sobą zarzuty, a mianowicie w zarzucie z pkt 2 kwestionowane są w całości dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu a jednocześnie w pkt 3 omawianej apelacji postawiono zarzut obrazy prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 282 k.k. i art. 191 § 2 k.k. w sytuacji, gdy jest oczywiste, że tego rodzaju zarzut jest aktualny dopiero wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Należy także zauważyć, że autor tej apelacji nie jest stanowczy i konsekwentny w swoich twierdzeniach w zakresie zarzutów obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, skoro (z ostrożności procesowej) jednocześnie postawił w pkt 4 swojej apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Jest jednak oczywiste, że tego rodzaju zarzut jest aktualny, gdy nie budzą wątpliwości dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa oskarżonego oraz przyjęta w wyroku kwalifikacja prawna czynu (która także z ostrożności procesowej jest kwestionowana).

Odnosnie zaś apelacji sporządzonej przez adwokata D. B. (1) to stwierdzić należy, że poszczególne zarzuty są zredagowane w sposób mało czytelny i ich treść nie jest adekwatna do wymienionych na początku tych zarzutów przepisów, które zostały rzekomo przez Sąd naruszone.

W pkt II zarzucono Sądowi obrazę przepisów postępowania a mianowicie art. 2 § 2, 4, 6 i 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 366, art. 410 i 424 k.p.k. i z treści tego zarzutu wynika, że obraza ta przejawia się w sposób określony w oznaczonych liczbowo od 1 do 16 punktach.

Tymczasem analiza treści poszczególnych punktów wskazuje, że zostały one zredagowane nie jak zarzut obrazy poszczególnych wymienionych wcześniej przepisów k.k. tylko jak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 1, 2, 3, 9, 10, 13).

W sytuacji, gdy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został oddzielnie postawiony w pkt III apelacji jako konsekwencją „powyższej rażącej obrazy przepisów postępowania” – czyli tej wymienionych w pkt 1-16.

W ramach tych zarzutów obrazy prawa procesowego tylko w pkt 4, 5, 8, 12 i 16 zostały wymienione konkretne przepisy k.p.k. rzekomo naruszone przez Sąd.

Taki sposób konstrukcji petitum omawianej apelacji w którym zarzuty rodzajowo są pomieszane i zarzut obrazy przepisów postępowania brzmi jak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i w istocie nie wiadomo co z niego wynika świadczy o braku profesjonalizmu przy konstrukcji tego środka zaskarżenia i utrudnia w istotny sposób Sądowi odwoławczemu merytoryczne odniesienie się do poszczególnych zarzutów, które powinny zostać przez profesjonalny podmiot zredagowane w sposób czytelny, przejrzysty i ich treść powinna być adekwatna do rodzaju zarzutu lub też odzwierciedlać istotę obrazy zarzucanych przepisów postępowania.

Nie wypada profesjonalnemu podmiotowi, ale w tej sytuacji wydaje się to konieczne przypomnieć, że zarzut obrazy art. 2, § 2, 4, 6, 5 § 2 7, 167, 366, 410 k.p.k. nie polega na dokonaniu określonych ustaleń faktycznych, tylko błędne ustalenia zazwyczaj wynikają i są skutkiem obrazy poszczególnych przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów.

Każdy zaś z wymienionych przez skarżącego przepisów postępowania ma określoną treść i merytoryczną zawartość, aby zatem Sąd odwoławczy mógł zweryfikować i ocenić trafność i zasadność tych zarzutów to z ich treści powinno wynikać na czym polega istota obrazy każdego z rzekomo obrażonych przez Sąd meriti przepisów postępowania. Dopiero wówczas możliwe będzie dokonanie wszechstronnej i prawidłowej analizy i oceny tak zredagowanych zarzutów przez Sąd odwoławczy.

Wymaga także podkreślenia, że jest oczywiste, iż przedmiotowa sprawa ma charakter poszlakowy oraz, że nie zgromadzono bezpośrednich dowodów świadczących o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy miał to jednak na uwadze co w sposób jednoznaczny wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i z tej analizy wysnuł trafne wnioski.

Z ustaleń i rozważań Sądu w tym zakresie wynika, że M. Ł. (1) bez żadnych wątpliwości uczestniczył w uprowadzeniu i przetrzymywaniu jako zakładnika A. K. (1), choć nie był to udział bezpośredni.

Oskarżony ten musiał informować inne osoby biorące udział w uprowadzeniu, że wpłynęły pieniądze w określonych kwotach.

Sąd Okręgowy trafnie w tym zakresie ustalił że jedynie M. Ł. (1) miał dostęp do rachunku firmy (...) i ten fakt wynika z jego wyjaśnień. Druga osoba upoważniona do dokonywania sprawdzenia rachunku tj. T. K. (1), któremu pełnomocnictwo zostało cofnięte w dniu 17 grudnia 2006 r, nie mógł dokonywać sprawdzenia rachunków, gdyż w okresie uprowadzenia A. K. (1) i dokonywania wpłat na konto Petra (...) przez W. K. (1), był tymczasowo aresztowany do sprawy V Ds 2/05/S Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Sąd Okręgowy ustalił zatem w sposób jednoznaczny, przekonujący i nie budzący żadnych wątpliwości, że z zeznań W. K. (1) wynika, że osoba telefonująca po okup w dniu 9 grudnia 2006 r. czyli P. P. (1) potwierdziła, że W. K. (1) zapłacił około 1800 tys. złotych, ale żąda zapłacenia jeszcze kwoty, którą nazywa odsetkami – 1.200.000 zł.

Sąd meriti z powyższych faktów i dowodów wysnuł całkowicie trafny wniosek, że osoba która rozmawiała z W. K. (1) w tym dniu, czyli P. P. (1), miała dokładne i aktualne informacje o tym, że pieniądze zostały wpłacone na konto, jak również jaka to była kwota.

Z kolei jak trafnie ustalono z kart 432-433 akt sprawy, gdzie znajduje się wykaz logowań do banku w celu sprawdzenia konta P. S., wynika, że wszystkie logowania w okresie od 4 grudnia do dnia 21 grudnia 2006 r. zostały wykonane z jednego komputera o numerze (...) (...). Skoro więc M. Ł. (1) sam przyznał, że sprawdzał stan konta i wynika to także z treści pism do (...) (k. 20-22, 26-27, 28029), to z tych dowodów i faktów wynika jeden logiczny wniosek, że logowania dokonywała jedna jedyna osoba, która miała dostęp do konta i była do tego logowania upoważniona czyli M. Ł. (1), który musiał następnie przekazywać te informacje pozostałym osobom biorącym udział w uprowadzeniu, gdyż nikt

inny nie mógł tego uczynić, skoro nie miał dostępu do konta i nie posiadał wiedzy na temat dokonanych wpłat na to konto.

Jeżeli weźmie się pod uwagę powyższe okoliczności układające się w jeden logiczny ciąg zdarzeń i powiąże się je jeszcze z faktem, że M. Ł. (1) miał oczywisty motyw w uzyskaniu pieniędzy od W. K. (1) i w konsekwencji te pieniądze otrzymał, w tym część wpłynęła na jego osobiste konto, to całość tych okoliczności wyklucza inny przebieg zdarzenia.

Jest bowiem oczywiste, że w sytuacji gdy oskarżony wytoczył dwa powództwa przed Sądem Gospodarczym i uzyskał nakazy zapłaty, zaś po wniesieniu zarzutów od tych nakazów, zdawał sobie sprawę, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia roszczeń z faktur wystawionych przez P. S. i opiewających na kwotę 851.036,30 zł stawia go na straconej pozycji odnośnie możliwości odzyskania tej kwoty na podstawie orzeczenia Sądu.

Zatem wymuszenie na spółce (...) zapłaty w trakcie trwania procesu cywilnego, powodowało naturalną konsekwencję w postaci wniosku o umorzenie postępowania z uwagi na dokonanie zapłaty, która jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy w normalnych warunkach stanowiłaby jednoznaczny dowód uznania powództwa przez pozwaną spółkę.

Ponadto zważyć należy, iż z zeznań A. K. (1) wynika, że osoby które go uprowadziły i następnie przetrzymywały w Ż. od początku pytały go ile jest winien Ł. oraz, że ze słów wypowiedzianych przez T. i K. wynikało, że w sprawie jego wypuszczenia dogadać się muszą „ci na górze”.

Stwierdzić zatem należy, że wskazany przez Sąd Okręgowy łańcuch poszlak wiążących oskarżonego M. Ł. (1) z porwaniem A. K. (1) i czynnościami jakie były wykonywane w czasie jego przetrzymywania układa się w jeden logiczny i nierozzerwalny łańcuch, wykluczający możliwość innego przebiegu zdarzenia tj. przyjęcia że oskarżony M. Ł. nie brał w nim udziału. Nikt inny bowiem nie miał takiej możliwości dostępu do konta i aktualnej wiedzy o fakcie i wysokości kolejnych wpłat a zatem wiedza jaką dysponowali porywczynie mogła pochodzić wyłącznie od M. Ł. (1).

Zdaniem Sądu odwoławczego żaden z obrońców oskarżonego w swojej apelacji nie podważył poprzez swoje zarzuty i argumenty wyżej opisanego łańcucha poszlak układającego się w logiczną całość oraz nie przedstawił w sposób logiczny, że ta wiedza którą dysponowali porywczynie przetrzymujący A. K. (1) mogła pochodzić od innej osoby niż oskarżony M. Ł. (1) i to jest istota i sedno przedmiotowej sprawy.

W kontekście tego wszystkie postawione w apelacjach poszczególnych obrońców zarzuty stanowią tylko nieudolną i często mało profesjonalną polemikę z tymi prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Z tego też względu żadna z wniesionych apelacji nie okazała się zasadna i żaden z wniosków w nich zwartych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przechodząc zaś do omówienia poszczególnych rodzajowo zarzutów stwierdzić należy, że całkowicie chybione i bezzasadne są zarzuty obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów zawarte w pkt 1 apelacji sporządzonej przez adwokata P. P. (3) (art. 7, 4 k.p.k. w zw. z 5 § 2 k.p.k.), w pkt 1 ppkt a, b, c, d, apelacji sporządzonej przez adwokata P. F. (art. 2, 719 § 1, 7, 9 § 1, 167 § 1, 170

§ 2 i 5, 201 i 410 k.p.k.) oraz w pkt II pkt 1-16 apelacji wniesionej przez adwokata D. B. (1) (art. 2 2, 4, 6, 5 § 2, 7, 167, 366, 410 k.p.k.).

Jak widać w każdej z tych apelacji podniesiono podobny katalog zarzutów obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów a zatem w istotnej i zasadnej części zarzuty te są tożsame, gdyż dotyczą przecież tego samego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i dotyczącego oskarżonego M. Ł. (1) oraz czynności procesowych związanych ze sposobem gromadzenia i oceny tych dowodów, które stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

W ramach tych zarzutów podniesiono także obrazę przepisów postępowania które stanowią ogólne i generalne zasady procesu karnego tj. art. 2 oraz art. 6 k.p.k.

W ocenie Sądu odwoławczego żadna z tych ogólnych zasad procesowych nie została naruszona ani w sposób samodzielny, gdyż naruszenie zasady ogólnej nie może być samodzielną podstawą zarzutu odwoławczego, ani też poprzez naruszenie poszczególnych przepisów znajdujących konkretne czynności procesowe w ramach respektowania ogólnych zasad postępowania.

W każdej z omawianych apelacji podniesione zostały zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd meriti dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów.

Podkreślić jednak należy, że adwokat P. P. (3) redagując zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie wskazał w jego treści konkretnych dowodów, które Sąd ocenił dowolnie i nie wskazał w czym ta dowolność się przejawia, tylko w pkt od a do h wymienił w istocie okoliczności, które jego zdaniem Sąd błędnie ustalił (uznał).

Zatem w wydaniu tej apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. sprowadza się w istocie nie do tego co jest istotą obrazy tego przepisu, tylko do dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do wymienionych w poszczególnych punktach okoliczności.

Jest jednak oczywiste, że fachowy podmiot jakim jest adwokat tę podstawową wiedzę powinien posiadać, iż obraza art. 7 k.p.k. nie jest tożsama z błędem w ustaleniach faktycznych, tylko błąd w tym zakresie jest zazwyczaj skutkiem naruszenia swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zatem nie wykazano w sposób właściwy i przekonujący, że rzeczywiście Sąd meriti dokonał dowolnej oceny poszczególnych dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest również logiczne i oczywiste, że dokonanie w oparciu o prawidłowo ocenione dowody ustalenia faktyczne odnośnie przebiegu zdarzenia są również prawidłowe.

W kontekście tego stwierdzić należy, wbrew twierdzeniom skarżącego, że okoliczności które wymienia w pkt a, b, c, d i h (jako zarzuty obrazy art. 7 k.p.k.) zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo ustalone i te ustalenia mają pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy zaś okoliczności zawarte w pkt e i f nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie wiadomo natomiast do jakich zasad doświadczenia życiowego i reguł wnioskowania odwołuje się skarżący (chyba, że tylko własnych i osobistych doświadczeń) redagując zarzut zawarty w pkt g. Nie wiadomo bowiem co dokładnie na myśli ma autor apelacji twierdząc, że osoba porwana powinna skoncentrować się „na własnej ucieczce” a nie „na opisie drogi, miejsca przetrzymywania, otoczenia tego miejsca”.

Być może skarżący posiada własne specyficzne reguły wnioskowania, które w sposób istotny odstają od tych opartych o zasady logicznego wnioskowania, ale mając chociażby na uwadze realia faktyczne niniejszej sprawy nie powinien ich w taki sposób przedstawiać, gdyż w istocie są to drwiny z zachowania pokrzywdzonego, który czuł realne zagrożenie dla własnego życia i starał się w możliwy dla niego sposób przy uwzględnieniu tego, że zakleiono mu twarz – usta i następnie wrzucono do bagażnika, zapamiętać szczegóły dochodzące z otoczenia, aby ustalić miejsce, gdzie jest przewożony.

Zdaniem Sądu odwoławczego zeznania złożone przez A. K. (1) są logiczne, spójne i przekonujące i brak jest jakichkolwiek podstaw, aby je zakwestionować.

Natomiast jak wynika z apelacji sporządzonej przez adwokata P. F. zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. odnosi się do oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i kwestii, że Sąd nie dał im wiary, jak również do błędnej oceny „innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z dokumentów, jakie znajdują się na k. 20-22, 26-26, 28-29, 422-423 akt sprawy” (zarzut z pkt b). Zarzut powyższy jest chybiony i bezpodstawny.

W treści tego zarzutu nie wskazano bowiem na czym konkretnie polega dowolność Sądu w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego oraz wymienionych w jego treści dowodów znajdujących się na wskazanych kartach akt sprawy.

Uzasadnienie omawianej apelacji jest zaś zredagowane w taki sposób, że nie wiadomo dokładnie które argumenty w nim zawarte odnoszą się do poszczególnych zarzutów co w istotny sposób utrudnia Sądowi odwoławczemu merytoryczne odniesienie się do ich treści.

Ponadto na str. 6 przedmiotowej apelacji znajduje się stwierdzenie jej autora o zamiarze uzupełnienia argumentacji podczas rozprawy apelacyjnej – co z uwagi na brak obecności tego obrońcy nie nastąpiło.

Mając zatem na uwadze treść przedmiotowego zarzutu oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu apelacji uznać należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. Ł. (1) oraz wyciągnął trafne i logiczne wnioski z wymienionych w tym zarzucie dowodów.

Argumenty skarżącego, które mają na celu podważenie dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych oraz podważenie poszczególnych elementów z zamkniętego łańcucha poszlak stanowią jedynie polemikę, która nie zasługuje na uwzględnienie.

Obrońca wskazuje, że motyw oprócz M. Ł. (1) mógł mieć również T. K. (1), ale także M. O., J. D., P. H. oraz B. B. ale jego argumentacja w tym zakresie ogranicza się do stwierdzenia, że są to osoby związane z oskarżonym M. Ł. (1) umowami windykacyjnymi.

Obrońca pomija jednak w tym zakresie jednoznaczny fakt, że pieniądze od ojca pokrzywdzonego wpłynęły na określone konto i nie było to konto pozostałych wymienionych osób, tylko M. Ł. (1), jego firmy, tylko on miał dostęp do tego konta.

Ponadto obrońca pomija także fakt, że T. K. (1) w okresie uprowadzenia A. K. (1) był tymczasowo aresztowany do sprawy V Ds 2/05/S i choćby z tego jednego, ale bardzo oczywistego powodu nie mógł przekazywać informacji pozostałym osobom biorącym udział w przetrzymaniu pokrzywdzonego o tym, czy wpłynęły poszczególne kwoty na konto.

Zupełnie dowolne jest również twierdzenie tego obrońcy oskarżonego, że informacje dotyczące wpływu poszczególnych kwot na konto mogło przekazywać tym osobom wiele różnych osób, poczynając od T. K. (1) (który jak wcześniej podkreślono był w tym czasie pozbawiony wolności), po jakiegokolwiek inne osoby, które mogły sprawdzić stan konta M. Ł., w tym pracownicy Banku (...).

Powyższe twierdzenie skarżącego jest bezpodstawne w stopniu tak oczywistym, że nie zasługuje na szersze omówienie.

Zaznaczyć tylko należy, że z ustaleń Sądu wbrew twierdzeniom skarżącego wyniki logowania świadczą, że sprawdzeń tych dokonywano przy użyciu tego samego jednego komputera o numerze (...). (...). Zatem wywody skarżącego zarówno te jak i pozostałe są całkowicie oderwane od realiów faktycznych i dowodowych niniejszej sprawy. Jest także oczywiste, że nie chodzi tylko o sprawdzanie konta ale w istocie o to, że te informacje zostały przez osobę dokonującą logowań przekazane osobom przetrzymującym A. K..

Sugestia obrońcy, że takie informacje mogły zostać przekazane również przez pracowników banku w tych realiach faktycznych i dowodowych jest nie tylko całkowicie nieuprawniona ale narusza także dobre imię banku i jego pracowników.

W apelacji sporządzonej przez adwokata D. B. (1) również podniesiono obrazę art. 7 k.p.k. (pkt II) ale z uwagi na wspomnianą wcześniej zawilgą i wadliwą pod względem formalnym i merytorycznym konstrukcję poszczególnych zarzutów stanowiących – jak należy domniemywać rozwinięcie zarzutu z pkt II (pkt 1-16) nie wiadomo dokładnie w czym konkretnie przejawia się obraza art. 7 k.p.k., jakich dowodów dotyczy i na czym polega dowolność Sądu w zakresie oceny tych dowodów.

Podkreślić należy, że żaden z pkt oprócz pkt 14 w ramach zarzutu II nie został zredagowany jako zarzut obrazy art. 7 k.p.k. W istocie treść pkt 1,2, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 13, 15 wskazuje, że skarżący kwestionuje określone okoliczności składające się na ustalenia faktyczne, bądź też są to okoliczności, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto część tych okoliczności jest kwestionowana w pozostałych apelacjach wniesionych przez obrońców tego oskarżonego.

Sąd Apelacyjny pragnie zatem wyraźnie ponownie podkreślić, że zawartość poszczególnych zarzutów nie zależy zupełnie od tego ile razy zostanie podniesiona w ramach tej samej czy innych apelacji oraz nie zależy od ilości stron pisma procesowego, w którym takie zarzuty są podniesione, tylko od rzeczywistej merytorycznej zawartości poszczególnych zarzutów i argumentów i tego czy mają one oparcie w realiach dowodowych, faktycznych i prawnych rozpoznawanej sprawy.

Dlatego też Sąd Apelacyjny nie widzi zarówno podstaw ani potrzeby aby odnosić się po trzykroć do tych samych zarzutów tylko dlatego, że każdy ze skarżących postawił je w swojej apelacji. Dotyczy to chociażby okoliczności podniesionych w pkt 2 i 13 odnośnie przekazywania informacji o wpływie poszczególnych kwot na konto i o tym jakie kwoty powinny być uiszczone oraz, że tylko oskarżony logował się na rachunek bankowy.

Podkreślić należy, że autor tej apelacji albo sam nie posiada chociażby minimalnej wiedzy w tym zakresie albo zakłada, że takiej podstawowej wiedzy nie posiada Sąd odwoławczy, skoro twierdzi, że skoro w obrębie firmy udostępniony był bezprzewodowy dostęp do internetu to jest to równoznaczne z dostępem do określonego rachunku bankowego, który jak powszechnie wiadomo posiada odpowiednie zabezpieczenia.

Podobną wartość merytoryczną zawiera zarzut zawarty w pkt 16 (obraza art. 167 w zw. z art. 366 k.p.k.) sugerujący, że T. K. (1) przebywając w Areszcie Śledczym jako tymczasowo aresztowany mógł brać udział w porwaniu.

Argument skarżącego, że „skoro M. Ł. w ocenie Sądu mógł brać udział w porwaniu przebywając w domu, to mógł brać w nim udział każdy, w tym przebywając w areszcie” jest tak kuriozalny, że nie zasługuje na szerszą analizę.

W ramach zarzutu z pkt 1 zarzucono Sądowi ustalenie okoliczności, których w rzeczywistości nie ustalił. Z ustaleń Sądu nie wynika przecież, że zostało ustalone, iż M. Ł. (1) przebywał w miejscu przetrzymywania pokrzywdzonego.

Kwestia zaś tego, kto faktycznie kontaktował się z osobami przetrzymującymi pokrzywdzonego została przez Sąd prawidłowo ustalona i wbrew twierdzeniom skarżącego tylko oskarżony M. Ł. mógł przekazać informacje dotyczące wpływu poszczególnych kwot na konto.

Okoliczności określone w pkt 3 nie mają zaś istotnego znaczenia bądź też zostały prawidłowo ustalone przez Sąd i dotyczy to choćby motywów działania oskarżonego.

Kwestia ta była już przedmiotem analizy w kontekście zarzutu zawartego w apelacji wniesionej przez adwokata P. F..

Z prawidłowych ustaleń Sądu w tym zakresie wynika w sposób oczywisty, że oskarżony M. Ł. miał czytelny motyw, aby odzyskać pieniądze w ramach dochodzonych roszczeń, z których istotna część uległa przedawnieniu i nie było zatem możliwe odzyskanie tych należności na drodze sądowej.

Okoliczności podniesione w pkt 7 dotyczące rzekomego „samouprawdzenia” A. K. w realiach faktycznych i dowodowych nie mają żadnego znaczenia i nie zasługują na poddanie ich bardziej wszechstronnej analizie.

Okoliczności podniesione w pkt 9, 10 i 11 mają wyłącznie polemiczny charakter bądź też nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestia tego, czy oskarżony M. Ł. był zaskoczony czy tylko udawał zaskoczonego, nie może być uznana za istotną w kontekście ustalonych przez Sąd poszlak, wskazujących w sposób jednoznaczny na udział tego oskarżonego w dokonaniu przypisanego mu czynu.

Ponadto kwestia osobistych reakcji oskarżonego i wypowiedzianych przez niego słów, że nic nie wie o tej sprawie mieści się w zakresie oceny dowodu w kontekście jego wiarygodności i było to już przedmiotem analizy Sądu odwoławczego.

Nie można natomiast zaakceptować stanowiska skarżących, że zeznania A. S. „w sposób oczywisty wykluczają wersję wydarzeń przyjętą przez Sąd”, tylko dlatego że świadek wykluczyła aby kiedykolwiek oskarżony groził A. K..

Powyższe depozycje autora apelacji pomijają całkowicie te dowody okoliczności wymienione przez Sąd Okręgowy które świadczą o popełnieniu przez oskarżonego przypisanego mu czynu.

Nie wiadomo natomiast co oznaczać ma zarzut zawarty w pkt 14 o skrajnie kierunkowej ocenie dowodu z „Analizy wykazu połączeń telefonicznych ...”.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika przecież jednoznacznie w jaki sposób Sąd ocenił ten wykaz i sam skarżący przytacza dosyć krytyczną ocenę Sądu dotyczącą tego dokumentu.

Natomiast wnioski jakie zostały wyciągnięte z przedmiotowej analizy nie noszą cech dowolności, są logiczne i przekonujące. Dokument powyższy nie ma jednak istotnego znaczenia dla ustalenia kwestii sprawstwa oskarżonego i ten fakt również wynika z rozważań Sądu.

W poszczególnych apelacjach podniesiono również zarzuty obrazy innych przepisów procedury karnej tj. art. 4 i 5 § 2 k.p.k. (pkt 2) apelacji adwokata P. P. (3), art. 2, 9 § 1 w zw. z art. 167 § 1 k.p.k., 170 § 2 i 5 k.p.k. i 201 k.k. oraz 410 k.p.k. (pkt a i b) apelacji sporządzonej przez adwokata P. F. oraz 2 § 2, 4, 6, 5 § 2, 167, 366 i 410 k.p.k. (pkt II) apelacji wniesionej przez adwokata D. B. (1).

Wbrew twierdzeniom wszystkich autorów wspomnianych apelacji żaden z tych przepisów procedury karnej nie został przez Sąd Okręgowy naruszony.

Nie doszło więc do obrazy art. 410 k.p.k. bowiem Sąd meriti dokonał analizy i oceny wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowodów i oparł swoje ustalenia na tych dowodach którym dał wiarę.

Należy zaś zauważyć, że z treści zarzutu z pkt c apelacji adwokata P. F. wynika jedynie, że obraza art. 410 k.p.k. przejawia się w niedopełnieniu obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie.

W treści tego zarzutu nie wskazano jednak jakie konkretne okoliczności skarżący ma na myśli, gdyż nie wynika to także z uzasadnienia apelacji.

Adwokat D. B. (2) w swojej apelacji również zarzucił obrazę art. 410 k.p.k. ale zarzuty z pkt II i ppkt 1 – 16 zostały zredagowane w taki sposób, że nie wynika z nich wprost w czym konkretnie przejawia się obraza tego przepisu.

Należy się jedynie domyślać, że skarżący dopatruje się naruszenia art. 410 k.p.k. w aspekcie okoliczności określonych w pkt 15 tj. pominięcia zeznań żony porwanego A. S..

Taki zarzut uznać należy za całkowicie bezpodstawny i był on już rozważany w aspekcie obrazy art. 7 k.p.k., gdyż zeznania tego świadka wbrew twierdzeniom autora apelacji nie wykluczają wersji wydarzeń przyjętej przez Sąd.

W każdej z omawianych apelacji podniesiono również zarzuty obrazy art. 424 k.p.k., które są całkowicie bezpodstawne.

Należy zaznaczyć, że zarzut obrazy tego przepisu może być uznany za zasadny tylko wówczas, gdy analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że zawiera ono tego rodzaju luki i braki, i że nie jest możliwe poznanie toku rozumowania Sądu I instancji, a z punktu widzenia interesów oskarżonego sporządzenie przez obrońcę oskarżonego apelacji w danej sprawie, z uwagi na niemożność poznania argumentów Sądu meriti, jakimi kierował się przy rozstrzygnięciu poszczególnych kwestii i zagadnień istotnych w określonej sprawie.

W konsekwencji tego obraza art. 424 k.p.k. może mieć miejsce także wówczas, gdy ze względu na luki i braki w uzasadnieniu zaskarżony wyrok nie poddaje się instancyjnej kontroli.

Taka sytuacja nie występuje jednak w przedmiotowej sprawie bowiem sporządzone przez Sąd pisemne motywy wyroku nie zawierają istotnych luk i braków, pozwalają na poznanie toku rozumowania Sądu i jednocześnie umożliwiły obrońcom oskarżonych sporządzenie aż czterech obszernych apelacji.

W ocenie Sądu odwoławczego nie występuje również problem braku możliwości dokonania prawidłowej i wszechstronnej instancyjnej kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wbrew twierdzeniom adwokata P. P. (3) Sąd Okręgowy w końcowej części uzasadnienia wyroku wskazał czym się kierował uwzględniając powództwo cywilne W. K. (1) i (...) zasądzając kwoty 106.200 zł i 573.741,98 zł, że są to zdaniem Sądu kwoty bezsprzecznie nienależne M. Ł. (1), w pozostałym zaś zakresie Sąd powództwo cywilne (...) pozostawił bez rozpoznania bowiem uznał, że wymaga to dalszych czynności dowodowych możliwych do przeprowadzenia w procesie cywilnym.

Na uwzględnienie nie zasługują również zarzuty obrazy pozostałych przepisów procedury karnej ze sfery gromadzenia i oceny dowodów wymienione w poszczególnych apelacjach tj. art. 2 § 2, 4, 5, 6, 9, 167 k.p.k. (który wbrew treści zarzutu nie posiada paragrafów), art. 170 § 2 i 5 k.p.k. oraz 201 k.p.k. i 366 k.p.k.

Zauważyć należy, że w art. 2 § 2, 4 i 6 k.p.k. zawarte są ogólne zasady procesowe, które nie mogą być samodzielną podstawą zarzutu apelacyjnego.

Adwokat P. P. (3) obrazy art. 4 k.p.k. w zw. z 5 § 2 k.p.k., jak wynika z treści zarzutu z pkt 2, dopatruje się w naruszeniu zasady obiektywizmu poprzez nie zbadanie i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść oskarżonego, w szczególności zdaniem tego obrońcy polega to na dowolnym i wybiórczym potraktowaniu zeznań pokrzywdzonego.

Treść tego zarzutu wskazuje zatem, że w istocie sprowadza się on do kwestionowania dokonanej przez Sąd oceny zeznań pokrzywdzonego, co powinno odbywać się poprzez zarzut obrazy art. 7 k.p.k. a nie 5 § 2 k.p.k.

Uznać jednak należy, że Sąd Okręgowy zasadnie dał wiarę zeznaniom A. K. (1), gdyż są one stanowcze, konsekwentne, spójne i logiczne. Nie było więc żadnych powodów, aby odmówić im wiary.

Przypomnieć zaś należy autorowi tej apelacji, że zasada zawarta w art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się w żaden sposób do kwestii oceny dowodów bowiem Sąd meriti dokonując oceny poszczególnych dowodów nie może odwoływać się do zasady in dubio pro reo, tylko takiej oceny dokonać w oparciu o zasadę swobodnej oceny zawartą w art. 7 k.p.k.

Zarzut zawarty w pkt 1 apelacji sporządzonej przez adwokata P. F. dotyczy obrazy art. 2 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k., 170 § 2 i 5 k.p.k. i 201 k.p.k. nie jest zasadny.

Argumenty skarżącego, że dowody z zeznań świadków M. O. z ponownego przesłuchania J. D., P. H., B. B. na wskazane okoliczności mogłyby doprowadzić do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych są bezpodstawne.

Odnosnie zaś zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. to stwierdzić należy, że w aktach sprawy znajdują się opinie biegłych E. L. i J. W. (1), dotyczące kwestii ustalenia salda wzajemnych rozliczeń pomiędzy M. Ł. (1), prowadzącym działalność pod firmą (...) a spółką (...) Sp. z o.o. Nie można stwierdzić, że opinie te budzą wątpliwości i są niepełne tylko dlatego, że

pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego złożył na rozprawie w dniu 28 listopada fakturę VAT z dnia 20 kwietnia 2004 r. wystawioną przez M. Ł. (1).

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że Sąd Okręgowy dostrzegł rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych i dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego J. W. (2), nakazując temu biegłemu zapoznać się z odpowiednią dokumentacją. Po zapoznaniu się z tą dokumentacją biegły wyliczył, że dokonując wpłat w grudniu 2006 r. (...) nadpłacił w stosunku do swoich zobowiązań wobec P. S. kwotę 1.170.158,69 zł.

Sąd meriti odniósł się również do faktury o której pisze obrońca oskarżonego w omawianym zarzucie i złożonej na rozprawie 28 listopada 2011 r. Pełnomocnik oświadczył, że faktury tej nie zaksięgowano w spółce (...) a M. Ł. (1) nie domagał się zapłaty tej faktury.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że M. Ł. (1) odmówił odpowiedzi na pytania odnośnie tej faktury, a przesłuchana ponownie księgowa (...) zeznała, że faktura ta nie została zaksięgowana.

Sąd pierwszej instancji miał zatem na uwadze wszystkie okoliczności wynikające z opinii wymienionych biegłych, ale zasadnie dostrzegł obiektywne trudności w precyzyjnym ustaleniu stanu rozliczeń pomiędzy (...) a oskarżonym M. Ł. (1), P. S. i V. T. K. (1) chociażby z tego powodu, że firma (...) nie prowadziła pełnej dokumentacji księgowej i z tego względu zaakceptować należy stanowisko, że dalsze drażnienie kwestii wzajemnych rozliczeń nie dostarczy wiedzy, która byłaby przydatna dla rozstrzygnięcia kwestii kwalifikacji prawnej opisanego w pkt I wyroku czynu.

Odnośnie zaś ustalenia osoby, która korzystała z komputera o numerze (...) (...) i logowała się do systemu bankowego (...) i sprawdzała stan konta P. S. to okoliczność ta została w sposób jednoznaczny rozstrzygnięta przez Sąd Okręgowy, że osobą tą był oskarżony M. Ł. (1) i ustalenie to jest całkowicie trafne i dokonane w sposób przekonujący.

Nie doszło również do obrazy pozostałych wymienionych w omawianych apelacjach przepisów postępowania w tym art. 167 w zw. z 366 k.p.k., co podnosi w swojej apelacji adwokat D. B. (1) (pkt 5, 8, 12 i 16). Domaganie się przez obrońcę i twierdzenie, że „obligiem było ustalenie wszystkich osób” z którymi w okresie 30-45 dni poprzedzających porwanie kontaktował się M. Ł. (1) nie tylko jest całkowicie bezpodstawne ale również, uwzględniając realia faktyczne i dowodowe związane ze sposobem kontaktowania się pomiędzy osobami biorącymi udział w uprowadzeniu i przetrzymywaniu A. K., niemożliwe do wykonania.

Kwestia zaś ilości rachunków bankowych jakie posiadała spółka (...) i jakie były na nich obroty nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Skoro więc Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy żadnego z przepisów z tzw. sfery gromadzenia i oceny dowodów to również nie mogą być kwestionowane dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, będące wynikiem dokonania prawidłowej wszechstronnej analizy i oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Dlatego też Sąd odwoławczy uznał, że podniesione w omawianych apelacjach zarzuty dotyczące tej samej kwestii a mianowicie dokonanych w odniesieniu do oskarżonych M. Ł. (1) rzekomo błędnych ustaleń faktycznych, nie są zasadne.

Wbrew bowiem, twierdzeniom skarżących, wskazane przez Sąd dowody i poszlaki układają się w jeden logiczny ciąg zdarzeń wykluczający możliwość ustalenia innego jego przebiegu.

Nie jest bowiem możliwe, aby ktokolwiek inny niż oskarżony M. Ł. przekazywał pozostałym osobom informacje o wysokości kwot jakie powinny zostać przez ojca pokrzywdzonego zapłacone oraz czy kwoty te rzeczywiście wpłynęły, skoro wszystkie logowania od dnia 4 grudnia 2006 r. do 21 grudnia 2006 r. zostały wykonane z jednego komputera o numerze (...) (...), zaś sam oskarżony przyznał, że sprawdzał stan konta.

Za chybione i bezpodstawne uznać również należy pozostałe zarzuty podniesione w omawianych apelacjach. Dotyczy to chociażby zarzutu obrazy prawa materialnego tj. art. 282 i art. 191 § 2 k.k. podniesionego z ostrożności procesowej przez adwokata P. P. (3).

Generalnie zaś stwierdzić należy, że tego rodzaju zarzut jest przedwczesny skoro ten sam skarżący jednoznacznie kwestionuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne.

Nie można jednak zgodzić się z autorem tej apelacji, że zastosowanie jednego z tych przepisów wyklucza zastosowanie drugiego, z uwagi na przedmiot czynu zabronionego.

Należy podzielić w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach faktycznych niniejszej sprawy przyjęcie takiej kumulatywnej kwalifikacji było zasadne, gdyż uprowadzenie i przetrzymywanie zakładnika stanowiło jeden czyn – jedno przestępstwo, zaś kwoty uzyskane jako okup, częściowo stanowiły korzyści wymuszone bez żadnej podstawy prawnej, częściowo zaś należało przyjąć, że obaj oskarżeni działali w przekonaniu, iż egzekwują zwrot wierzytelności.

Odnosnie zaś zarzutu zawartego w pkt IV apelacji sporządzonej przez adwokata D. B. (1) w którym zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 413 k.p.k. i w zw. z art. 415 k.p.k. to stwierdzić należy, że rzeczywiście w pkt 10 i 12 zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie wskazał podstawy prawnej i nie wymienił przepisu na podstawie którego kwoty wymienione w tych punktach zostały zasądzone.

Sąd taką podstawę powinien w wyroku wskazać i skoro tego nie uczynił, to doszło w tym jedynie zakresie do obrazy art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k., ale jest to uchybienie o charakterze formalnym, które nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z końcowej części pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. Ł. odpowiednio kwoty 573.741,98 zł na rzecz spółki (...) i 106.200 zł na rzecz W. K. (1) tytułem powództwa cywilnego, które w pozostałej części pozostawił bez rozpoznania (co w sposób jednoznaczny wynika z pkt 11 wyroku), Sąd także wskazał z jakich powodów powyższe kwoty zasądził oraz z jakich w pozostałym zakresie powództwo pozostawił bez rozpoznania.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesionej z ostrożności procesowej przez adwokata P. P. (3).

Wymienione bowiem w treści tego zarzutu i w uzasadnianiu apelacji okoliczności mające wpływ na wymiar, zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione.

Dotyczy to kwestii braku dotychczasowej karalności czy też braku działania w warunkach powrotu do przestępstwa.

Sąd meriti przyjął w wyroku prawidłową kwalifikację prawną czynu z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. i w zb. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k.

Sąd zasadnie stwierdził, że przedmiotowy czyn cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości z uwagi na wskazane w uzasadnieniu okoliczności jego popełnienia i orzekł wobec M. Ł. (1) karę 8 lat pozbawienia wolności, która jest wprawdzie zbliżona do górnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie można uznać w ocenie Sądu odwoławczego, że przekracza stopień winy oskarżonego i nie uwzględnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. a zatem, że jest karą niesprawiedliwą i nosi cechy rażącej surowości.

Dopiero bowiem wtedy, gdyby Sąd odwoławczy uznał, że pomiędzy karą orzeczoną wobec M. Ł. przez Sąd pierwszej instancji a karą jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowo zastosowanych dyrektyw wymiaru kary istniałaby istotna, wyraźna różnica to dopiero wówczas istniałaby podstawa do uwzględnienia tego rodzaju zarzutu i dokonania przez Sąd odwoławczy korekty wyroku w tym zakresie.

Taka jednak sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi a zatem Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych postaw do zmiany wyroku w zakresie orzeczonych wobec obu oskarżonych kar,

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że brak było podstaw do uwzględnienia któregośkolwiek zarzutu zawartego we wniesionych i wcześniej omówionych apelacjach.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem trafnej i zgodnej z zasadą zawartą w art. 7 k.p.k. analizy i oceny poszczególnych dowodów i z tej oceny wysnuł trafne wnioski, Sąd ten nie pominął również żadnego z istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowodów. Dlatego też dokonane przez Sąd meriti ustalenia faktyczne są prawidłowe i mają pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze charakter niniejszej sprawy i fakt, że dokonane ustalenia faktyczne opierają się zarówno na bezpośrednich dowodach świadczących o sprawstwie oskarżonych jak również w dużej mierze na poszlakach, które jednak układają się w jeden logiczny krąg zdarzeń, wykluczający możliwości przyjęcia innej wersji niż ta ustalona przez Sąd.

Prawidłowa jest również przyjęta w wyroku kwalifikacja prawna dotycząca poszczególnych czynów przypisanych obu oskarżonym.

Sąd meriti w stopniu dostatecznym w realiach dowodowych niniejszej sprawy uzasadnił poszczególne kwestie dotyczące tego zagadnienia i w związku z tym możliwe jest dokonanie pełnej instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku w aspekcie podniesionych w poszczególnych apelacjach zarzutów oraz argumentów.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono zaś na podstawie art. 634 i 636 § 1 k.p.k.